CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Wychodzi o 6-ej wieczorem

Nr. 72 — Warszawa, środa 14 marca 1934 r. — Rok IX — APC

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Rząd hiszpański bezsilny

wobec parcia czynników rewolucyjnych

LONDYN, 14. 3. W obliczu coraz groźniejszej sytuacji wewnętrznej rząd hiszpański ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy, opierając się na ustawie o bezpieczeństwie publicznem, która kilka miesięcy temu została uchwalona przez parlament. Przepisy tej ustawy głoszą, że wszelkie zgromadzenia publiczne i manifestacje są zakazane, zakazane są również strajki. A wszyscy cudzoziemcy, którzy nie mają prawa obywatelstwa w Hiszpanji, o ile będą w niezgodzie z przepisami policyjnemi albo też zostaną aresztowani podczas demonstracyj, będą natychmiast wydalani z granic państwa. Wszystkie dzienniki i czasopisma podlegają surowej cenzurze.

Wprawdzie w momencie ogłoszenia stanu wyjątkowego nie weszły w życie wszystkie jego postanowienia, jednakowoż rząd oświadcza wyraźnie, że rygory tej ustawy będą stosowane natychmiast przy najlżejszej próbie zamącenia spokoju publicznego, a gdyby okazało się, że przepisy powyższe nie wystarczą, rząd uciekne się do środków jeszcze bardziej radykalnych. W łonie gabinetu znajdują się nawet zwolennicy stworzenia specjalnych obozów koncentracyjnych, do których kierowanoby ludzi, usiłujących zakłócić spokój. Minister sprawiedliwości otrzymał już polecenie opracowania ustawy o takich obozach, która, w razie potrzeby, będzie przedstawiona do uchwalenia parlamentowi.

Niewątpliwie, ruch rewolucyjny w Hiszpanji wzmaga się. W całym kraju widać oznaki wrzenia już od szeregu tygodni. Przedstawiciele różnych związków zawodowych i ugrupowań rewolucyjnych oddawna już pracują w tym kierunku, aby osiągnąć zupełne porozumienie i jedność działania. Dotychczasowe próby spaliły jednak na panewce ze względu na postawę socjalistów, którzy domagali się roli kierowniczej w całej akcji. Na to organizacje rewolucyjne, zwłaszcza zaś anarchiści, oświadczyli, że w ruchu, prowadzonym przez socjalistów, nie chcą brać udziału.

Ten moment przypadkowej niezgody sprawił, że ruch rewolucyjny w Hiszpanji nie przybrał takich rozmiarów, na jakie zapowiadało się jeszcze przed paru tygodniami.

Jest rzeczą niewątpliwą, że istniejący stan wrzenia jest niemal równoznaczny z wojną domową. Rząd znajduje się niejako między młotem a kowadłem, z jednej bowiem strony nie jest z niego zadowolona prawica, a lewica również ma bardzo wiele pretensyj. Ta lewica przybrała nawet postawę bardzo agresywną, przyczem jej bojowy charakter znajduje wyraz nietylko w strajkach, lecz nawet w zamachach bombowych.

W tutejszych kołach politycznych wyrażają przekonanie, że ostatnie ostre zarządzenia władz nie zdołają osiągnąć zamierzonego celu, przychodzą bowiem o wiele za późno. Wprawdzie dużo zależy jeszcze od tego, czy rząd potrafi istotnie skorzystać ze swej władzy, jednakowoż ostatnie miesiące działalności tego rządu nastręczają pod tym względem różne wątpliwości.

NASZE ABC

Sens przewrotu

Żyjemy w okresie rewolucji. Wielkiej rewolucji, której płomienie ogarniają już niemal świat cały.

Rewolucja zaczyna się wtedy, gdy świadomość istniejącego zła zbyt głęboko przeniknie w szerokie masy, a równocześnie zjawią się ludzie z wizją lepszej przyszłości. Wtedy stają do walki dwa obozy: obrońców przeszłości i pionierów nowych idei.

Objawy panoszącego się zła są tak jaskrawe, że nie zaprzeczają im nawet najgorętsi zwolennicy panującego ładu. Obrona przeszłości zaczyna się od stemplowania jej stemplem żelaznych praw i fatalistycznej konieczności.

— Tak, jest źle, ale przeciw odwiecznym prawom, wynikającym z natury człowieka i przyrody nikt nic nie poradzi. Jedyny ratunek w przystosowaniu się i powolnej ewolucji na drodze ku pogodzeniu niezmiennych konieczności ze szczęściem człowieka i narodów.

Walka toczy się więc pozornie nie o nową hierarchję wartości, bo ten okop obrońcy przeszłości opuszczają w pierwszym dniu rewolucji. Właściwy bój rozgrywa się na innej płaszczyźnie:

— Czy atakowane zło jest konieczne?

— Czy proponowane dobro jest możliwe?

Obrońcy niewolnictwa nie starali się dowieść, że niewolnictwo jest dobre, dowodzili tylko, że jest ono konieczne i zgodne z rządzącemi światem prawami gospodarczemi.

* * *

I dzisiaj obrońcy panującego porządku gospodarczo-społecznego nie zaprzeczają istniejącemu w nim złu. Twierdzą tylko, że porządek ten jest najlepszym z możliwych.

Gdzie tkwią źródła zła? — W naruszeniu równowagi gospodarczej przez wojnę, w przepaści między nadprodukcją i podkonsumcją, w nadmiernej mechanizacji?

Nie. Te i inne jeszcze momenty, któremi zwolennicy liberalno - kapitalistycznego ustroju starają się wyjaśnić dzisiejszą katastrofę, jako objaw przejściowego naruszenia równowagi są zjawiskami pochodnemi, a nie istotną przyczyną.

Źródło zła tkwi znacznie głębiej, w moralnych podstawach tego okresu cywilizacyjnego, w którym obecnie żyjemy. Dźwignią dynamiki cywilizacyjnej tego okresu był i jest hedonizm materjalistyczny, dostrzegający szczęście człowieka w materjalnem bogaceniu się i określający dążność do bogacenia się „hominis oeconomici", jako żelazne prawo gospodarcze. Niczem nie krępowane dążenie do coraz większego zysku, otoczone aureolą swoistego romantyzmu, a nawet przedstawiane jako spełnianie głównego obowiązku patrjotycznego w następstwach swych doprowadzić musiało do

1) coraz większego zmaterjalizowania człowieka i stopniowego zaniku w nim cech heroicznych,

2) atomizacji społeczeństw, które stawały się coraz bardziej litylko arytmetyczną sumą zwalczających się grup i jednostek,

3) coraz większej zależności narodów słabszych od obcego kapitału,

4) anarchji gospodarczej i społecznej.

* * *

Szereg rewolucyj narodowych ostatniego dziesięciolecia nie polega na konfliktach szkół albo doktryn ekonomicznych, lecz jest walką o nowe podstawy moralne cywilizacji, o nową strukturę społeczeństw, o nową dynamikę cywilizacyjną.

Narodowe ruchy rewolucyjne dążą do tego celu różnemi drogami, ale pewne cechy są wspólne wszystkim.

Naczelną cechą tych ruchów jest zasadnicza zmiana stosunku jednostki do narodu i państwa.

W ustroju liberalno - kapitalistycznym jednostka związana jest ze społeczeństwem swoistego rodzaju kontraktem: Jeżeli zadośćuczynisz wymaganiom istniejącego systemu nakazów i zakazów, pozatem możesz robić co ci się żywnie podoba. Stosunek jednostki do całości jest więc tutaj natury formalno-prawnej.

Rewolucja narodowa ustawia stosunek jednostki do narodu i państwa na płaszczyźnie wychowawczo-ideowej. O roli i stopniu wolności jednostki decydują zadania, stojące przed narodem. Celem życia i działalności człowieka nie jest coraz większe bogacenie się materjalne, lecz coraz większy współudział w rozwoju cywilizacyjnym narodu, jako właściwego podmiotu dziejów. Dzięki temu naród zorganizowany w państwie osiąga nowy kształt: z postaci prawno-historycznej przekształca się w postać ideowo-dynamiczną.

Konsekwencje tej zmiany w życiu gospodarczo - społecznem sięgają bardzo głęboko: zagadnienia wartości, własności prywatnej, kapitału i pracy zmieniają swe oblicza. Wartość nie powstaje już z użyteczności subjektywnej, czy z sumy wysiłku, lecz z zasady użyteczności ogólnej, nie z bogactwa materjalnego tylko, lecz z twórczości cywilizacyjnej. Własność prywatna pozostaje wprawdzie podstawą działalności gospodarczej, ale jednak przestaje być w swej nieograniczonej formie nienaruszalnem tabu i ustępuje miejsca zasadom dysponowania majątkiem narodowym dla celów dobra narodu i prawa do życia dla wszystkich obywateli. Niemniej radykalnym zmianom ulegają zagadnienia kapitału ruchomego, odsetek, organizacyjnych form produkcji itd.

* * *

Czy nowe zasady, które niesie ze sobą rewolucja narodowa stanowią jakiś gotowy system gospodarczo-społeczny?

Nie. Środki, szybkość przeobrażeń i poszczególne etapy są różne w różnych krajach. Wiele rzeczy tkwi jeszcze w chaosie eksperymentowania, niektóre metody okazują się w trakcie realizowania złe i są zastępowane przez inne. Pionierzy nowych prawd wydają się niezgrabni. Nie mają recept, tylko ideje, nie opierają się o dowody empiryczne, lecz o wiarę i rozum. W szermierce słownej pionier musi często ulec klasykowi. Tak było zawsze i tak jest dzisiaj. Nawet w czasie rewolucji trzeba sporo czasu, by „szaleńcy" zmienili się w mężów stanu a „utopje" w realne kształty czynu.

Jedno jest już, w każdym razie pewne. Nawet częściowe, z natury rzeczy niepełne i w kompromisach uwikłane wysiłki faszyzmu, hitleryzmu, a choćby rooseveltyzmu dowodzą, że stemple fatalistycznej konieczności i „żelaznych" praw, za pomocą których broni się liberalno - kapitalistycznego ustroju, są — fikcjami.

S. S.

„Gry cywilne" w Belwederze

Przed „zmianą warty", czy zmianą grupy?

Tajemnica konferencji w Belwederze zaczyna się zwolna wyjaśniać. Zapewnienia sfer politycznych, stojących blisko sanacji, iż głównym przedmiotem konferencji belwederskiej nie była ani sprawa zmiany rządu, ani nawet sprawa reformy konstytucji, potwierdza się. Wedle określenia sfer sanacyjnych przedmiotem konferencji belwederskiej nie była żadna określona sprawa, lecz „gry cywilne".

Podobnie jak istnieją „gry wojenne", w których prowadzący daje swoim podkomendnym do rozwiązania pewne problemy i stawia im przytem szereg pytań, taksamo istnieć mogą i istnieją gry cywilne. Gry cywilne polegają również na pewnego rodzaju roztrząsaniu najważniejszych zagadnień taktyczno - politycznych i programowych, drogą zapytań i odpowiedzi.

Otóż podobno przedmiotem narad byłych premjerów rządów pomajowych w Belwederze miała być właśnie podobna gra cywilna.

W związku z zamierzonemi zmianami na stanowisku szefa rządu, mówią, że sprawa ta wywołała dużą rozbieżność zdań w obozie rządzącym. Jedni uważają bowiem, że powinna być utrzymana dotychczasowa metoda, polegająca na zmianie warty i że może tu wchodzić w grę jedynie grupa, składająca się z czterech, pięciu ludzi, którzy, zgodnie z życzeniem czynnika decudującego są przeznaczeni do tego, aby byli kolejno przedstawiani Prezydentowi Rzeczypospolitej przy powoływaniu nowego szefa rządu.

Natomiast grupa wpływowych, ale nie decydujących czynników z BB. wystąpiła z poglądem, że po 8-miu latach należałoby sięgnąć po nowe, niezużyte jeszcze siły. Grupa dawna bowiem, jakkolwiek wielce zasłużona dla ugruntowania systemu, popadła zdaniem niektórych w pewną rutynę, usztywniła metody działania i nie może już odzwierciedlać prądów, jakie w obozie sanacyjnym wypowiadają się coraz mocniej. Zwłaszcza nowa konstytucja i wprowadzenie jej w życie, wymaga mentalności niezarażonej „przesądami" dawnej demoliberalnej konstytucji i nowych sił do urzeczywistnienia nowego ustroju.

Czy te ambitne plany grupy wyczekującej na udział we władzy zostaną uwzględnione, jest kwestją wątpliwą, gdyż grupa rządząca potrafi bronić wszelkiemi siłami swego stanu posiadania.

W sferach politycznych zwracają uwagę na pogłoski, jakoby płk. Prystor już od kilku tygodni opracowywał obecną sytuację gospodarczą, przygotowując się do powrotu na stanowisko premjera. W tych samych kołach twierdzą, że p. Jędrzejewicz wypełnił już swoje działania, a w szczególności sprawę stowarzyszeń akademickich, i że obecnie zwrócona być musi uwaga przedewszystkiem na zagadnienia gospodarcze.

Wczoraj zjawił się nagle w Sejmie, uchodzący dotychczas za chorego, płk. Beck. Bawił on w gmachu Sejmu niemal przez cały dzień i odbywał kolejno narady z wybitniejszymi posłami sanacyjnymi. Ostatnia pogłoska twierdzi wreszcie, że w sobotę płk. Pieracki odbył dłuższą rozmowę z marsz. Piłsudskim w Belwederze.

Ustawa z ilustracjami fotograficznemi

Dyskusja o nadużywaniu mandatu poselskiego

Chociaż Sejm zakończył właściwie wczoraj swoje prace, dziś w południe zebrała się Komisja Konstytucyjna i na posiedzeniu tem poseł Jeszke z BB przedstawił, opracowany przez wyłonioną poprzednio podkomisję, projekt ustawy o niedopuszczalności łączenia niektórych stanowisk i czynności z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego. Projekt ten został opracowany na podstawie zgłoszonego przed rokiem jeszcze przez Klub Narodowy wniosku, odbiega on jednak daleko od intencji wnioskodawców, a rozszerzając różne przepisy, nadaje całej ustawie dużą elastyczność.

Projekt wywołał bardzo obszerną dyskusję. Pierwszy przemawiał poseł Niedziałkowski (PPS), zaznaczając na wstępie teoretyczny charakter debaty, gdyż niema szans, aby ustawa ta była jeszcze na tej sesji załatwiona. Zwraca dalej uwagę, że projekt bardzo znacznie łagodzi pierwotne intencje.

Poseł Rataj (Kl. Ludowy) zaczyna od powtórzenia dowcipu, zrobionego przez jednego z posłów opozycyjnych, iż projekt ustawy mógłby być wydany z ilustracjami fotograficznemi, bo został podyktowany pewnemi koniecznościami życiowemi. Omawiając następnie szczegóły projektu, odpowiada na podniesiony przez BB. zarzut, że ustawa mogłaby np. wyłączyć rektora od piastowania mandatu poselskiego. W ostatnich czasach rektor stał się w dużym stopniu urzędnikiem administracyjnym, a możność swobodnego wyboru rektora stała się iluzoryczna. Na Uniwersytecie lwowskim czterokrotnie wybór rektora nie został zatwierdzony, urzęduje prorektor, komisarz uniwersytecki. Przy dzisiejszej ustawie o szkołach akademickich można mieć duże wątpliwości, czy rektor nie powinien być objęty ustawą w tem znaczeniu, że nie może piastować urzędu poselskiego. Wyraża obawy, czy w rzeczywistości nie przekreśli się przesłanek, z których chcieli wychodzić projektodawcy.

Poseł Komarnicki (Kl. Narodowy) uważa, że pierwotny projekt Klubu Narodowego miał tę przewagę nad elaboratem podkomisji, iż był bardziej schematyczny i przejrzysty. Podkomisja włożyła dużo trudu w rozbudowanie ustawy, ale w tym wypadku lepsze jest wrogiem dobrego.

Dyskusja w tej sprawie potrwa zapewne jeszcze czas dłuższy.

Tylko 13 ludzi uratowano z „Tomotsuru"

TOKIO 14.3 (PAT). Dotychczas uratowano 13 ludzi załogi torpedowca japońskiego „Tomotsuru". Wyłowiono zwłoki 17 ludzi.

„Sejm nie istnieje jako całość"

Pełnomocnictwa dla rządu uchwalone

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie Sejmu poświęcone było sprawie pełnomocnictw ustawodawczych dla rządu.

Poseł Winiarski z Klubu Narodowego w ostrych słowach przeciwstawił się udzieleniu pełnomocnictw. Rządy obecne opierają się tylko na sile i stąd wrażenie nieustającej wojny ze społeczeństwem. Również poseł [illegible] z Klubu Ludowego i poseł Czapiński z PPS wypowiedzieli się przeciwko udzielaniu pełnomocnictw.

Odpowiadał opozycji poseł Miedziński z BB, który, omówiwszy politykę zagraniczną, stwierdził, że masy istotnie nie są za sanacją, ale w tej chwili w całym świecie nie są one za nikim.

Następnie przemawiał poseł Stroński z Klubu Narodowego, który poruszył sprawę niedoboru budżetowego. Odpowiadał mu jeszcze raz poseł Miedziński, który stwierdził, że Sejm nie istnieje realnie, jako całość, istnieje tylko większość sejmowa.

Ustawę wbrew głosom całej opozycji przyjęto. Żydzi wstrzymali się od głosowania.

„Cieszyn" uratowany

HELSINGFORS, 13. 3. — Statek „Cieszyn" został przyholowany do tutejszego portu. Wymaga on bardzo poważnych napraw.

Widmo kary śmierci

Proces szpiegowski przy drzwiach zamkniętych

Dzisiaj w Sądzie Okręgowym wznowiony został proces pary szpiegowskiej, Marji Teodory Ogorek i Ernesta Drzezgi. Proces ten był odroczony, gdyż w czasie pierwszego przewodu sądowego Ogorek oświadczyła, iż jest w ciąży, co, jak wiadomo, wyklucza odpowiedzialność w trybie doraźnym, w jakim toczy się ta sprawa.

W czasie przerwy, Ogorek poddana była szczegółowym badaniom lekarskim. Okazało się jednak, że twierdzenie jej jest bezpodstawne. Sprawa, ze względu na interes i bezpieczeństwa państwa, toczy się przy drzwiach zamkniętych. Rozprawie przewodniczy sędzia Posemkiewicz, oskarża prok. Kożuchowski.

Obojgu oskarżonym grozi kara śmierci. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj późnym wieczorem.

Straszna katastrofa

w kopalni węgla

SOSNOWIEC 14.3 (tel. wł.). Akcja ratownicza na kopalni „Jowisz" pod Wojkowicami Komornemi trwa w dalszym ciągu. Na głębokości 15 metrów znaleziono zwłoki jednego z zasypanych robotników, do drugiego zasypanego jednak kolumna ratownicza jeszcze nie dotarła. Prawdopodobnie poniósł on również śmierć.

Zwłoki z toru pod Dijon

Nie były zwłokami sędziego Prince'a?

(Kor. wł. ABC)

Paryż, 12 marca

Trzytygodniowe śledztwo w sprawie zamordowania Prince'a, chociaż odbywało się równorzędnie ze śledztwem, prowadzonem w związku z oszustwami Stawiskiego, nie doprowadziło do niczego, gdyż w chwili obecnej, tak samo, jak i w momencie znalezienia zwłok na torze kolejowym pod Dijon, nic niewiadomo, kto zamordował sędziego Prince'a, niema nawet żadnych wyraźnych śladów, po których możnaby było dojść do nazwisk morderców.

Ten rozpaczliwy stan śledztwa, który doprowadził szeroką opinję publiczną do zupełnego zniechęcenia, a nawet braku wiary w uczciwość niektórych ludzi, prowadzących dochodzenie, znalazł odbicie w bardzo charakterystycznych uwagach dziennika „Liberté", który dosłownie pisze:

Zaniedbania w śledztwie w sprawie Prince'a

1) Znaleziony trup na torze Paryż — Dijon nie był rzekomo trupem sędziego Prince'a, lecz jakiegoś nieznajomego, których tylu umiera w szpitalach i przytułkach i którego dopiero po śmierci ubrano w odzież sędziego Prince'a.

2) W momencie, gdy znaleziono to ciało na torze, sędzia Prince żył jeszcze, a trzymano go przy życiu specjalnie ostrożnie w jakimś przytułku, czy też klinice prywatnej.

3) Sędzia Prince nie został odrazu zamordowany przez napastników, gdyż nie znaleźli oni przy nim tych wszystkich dokumentów, które chcieli zdobyć. Dlatego też zostawili oni swą ofiarę przy życiu celem zdobycia od niej wszystkich potrzebnych wskazówek, któreby pozwoliły na zdobycie owych dokumentów. Ponieważ jednak obawiano się, że sędzia Prince będzie poszukiwany, gdyby znikł w sposób zwyczajny, i że możnaby go łatwo odnaleźć, gdyby policja zaczęła go szukać, zaszła potrzeba stworzenia okoliczności, mogących świadczyć, że Prince nie żyje.

4) Stąd właśnie cała inscenizacja na torze pod Dijon, polegająca m. in. na przywiązaniu trupa do szyn w ten sposób, aby pierwszy pociąg zniekształcił zwłoki tak dalece, że ich rozpoznanie nawet przez rodzinę Prince'a byłoby niemożliwe. Aby zaś to podstawienie innych zwłok nie było spostrzeżone, trzeba było nietylko zniekształcić głowę, lecz całe ciało. Stąd konieczność pozostawienia przy tak zniekształconych zwłokach papierów, niezbędnych w tym celu, aby ludzie, którzy odkryją poszarpane zwłoki, mogli natychmiast utożsamić je ze zwłokami sędziego Prince'a.

Prokurator Durand mógł się pomylić

5) Możnaby wprawdzie na to odpowiedzieć, że zwłoki Prince'a zostały natychmiast rozpoznane przez jego przyjaciela, prokuratora Duranda z Dijon. Trzeba tu jednak pamiętać, w jakich okolicznościach miało to miejsce. W tym stanie umysłu, w jakim znajdował się Durand, chodziło, ściśle biorąc, nie o to, aby rozpoznać zwłoki przyjaciela, lecz raczej, by stwierdzić obecność straszliwie zniekształconego ciała. W takim wypadku najdrobniejszy szczegół mógł doprowadzić Duranda do przekonania, że są to zwłoki Prince'a. Otóż Durand widział głowę, której szczegóły, mimo zupełnego zniekształcenia, mogły jednak posiadać pewne cechy podobieństwa z głową Prince'a. Durand jednak był w takim stanie, że ledwie miał siły na tę głowę patrzeć. A na palcu zwłok znajdował się pierścionek Prince'a. Niema wątpliwości, to jego zwłoki. Tu pewna z góry powzięta myśl naprowadziła na ten wniosek z tego względu, że zbolały przyjaciel nie miał sił patrzeć na zeszpecone ciało.

A tymczasem dla istotnego rozpoznania zwłok w takim stanie należało przedewszystkiem zapytać żonę zmarłego co do różnych oznak szczególnych, bo rzadko się zdarza, aby jakaś istota ludzka nie posiadała jakiejś cechy szczególnej lub właściwości fizycznej, odróżniającej ją od innych. Trzeba też było zapytać domowego lekarza Prince'a, istnieją bowiem ściśle określone choroby organiczne, które w każdym organiźmie bardzo łatwo jest wykryć. Trzeba wreszcie było za wszelką cenę zapytać o opinję dentysty sędziego Prince'a. Czy zrobiono cośkolwiek z tej kategorji? Nic.

Kto finansował Stawiskiego?

Na zupełnie inną okoliczność, wiążącą się ze zbrodnią pod Dijon, bo dotyczącą afery Stawiskiego, zwraca uwagę dziennik „Journal de Debats", który, omawiając sprawę konieczności wykrycia wszystkich winnych w tej wielkiej aferze oraz zdobycia bezwzględnie pewnych dowodów ich winy, pisze:

W tem bardzo poważnem zadaniu jedna sprawa winna ściągnąć szczególną uwagę sędziego i rzeczoznawców. Jest to sprawa określenia, z całą dokładnością, funduszów, któremi oszust rozporządzał. Nie wystarczy bowiem wykryć tylko czeki, któremi oszust zdobywał sobie poparcie. Trzeba też wyszukać, skąd pochodziły te fundusze, któremi rozporządzał Stawiski, aby móc czeki wystawiać. Fałszywe bony bajońskie nie wystarczały na zasilenie skarbca oszusta. Środki zaś, pochodzące z „Compagnie generale fonciere" również nie były znaczne.

Ruch w tych funduszach oszusta może być rzeczą szczególnie pouczającą. Oczywiście, gdy ma się do czynienia z ludźmi tego rodzaju, bilans może być tylko przybliżony. Jednakowoż, jeśli, zwłaszcza w początkach, wydawał on znacznie więcej, aniżeli zdobywał przez swe rozmaite operacje finansowe musi z konieczności powstać wielki znak zapytania, skąd przyszły pierwsze podstawy jego funduszów. To będzie jeden z najbardziej tajemniczych punktów. Trzeba stwierdzić, co to za siła miała interes w pobudzeniu do życia we Francji organizacji Stawiskiego i spowodowania tego nieszczęścia, które z niej wypłynęło.

Sensacyjne oświadczenie Romagnino

PARYŻ, 13.3. Podczas swych zeznań b. sekretarz Stawiskiego, Romagnino, złożył obszerne oświadczenie, z którego wynika, że Stawiski posiadał rozległe stosunki w rządzie i pozostawał w stałym kontakcie z b. Ministrem Handlu, Serre, z Wiceministrem Wojny, Hutin, oraz z Wiceministrem Barety. Stawiski komunikował się z rządem Chautemps przez niejaką Abril, a z gabinetem Tardieu — przez Aymarda.

Romagnino wymienił wogóle bardzo wiele osób, skutkiem czego ukazały się liczne zaprzeczenia.

Zeznawała również przed sędzią śledczym żona Stawiskiego. Jakkolwiek mówiła bardzo powściągliwie, potwierdziła fakt serdecznych stosunków Stawiskiego z Garatem i Bonnaure oraz z dziennikarzami Aymard i Dubarry, natomiast zaprzeczyła, jakoby oszust spotykał się z b. ministrem Dalimier.

Prince został otruty

PARYŻ, 13.3. Lekarze specjaliści, którzy obecnie dokonali ponownej sekcji zwłok Prince'a, stwierdzili kategorycznie, że: 1) Prince żył w momencie, gdy go rzucono pod pociąg, 2) jego śmierć nastąpiła skutkiem przejechania, 3) rany szarpane sędzia otrzymał przed śmiercią. Badania płuc i nerek wykazały, że Prince zatruty został gazami, co spowodowało bardzo silne znieczulenie całego organizmu.

A komisja wciąż bada...

PARYŻ 14.3 (PAT). Wymienieni przez Romagnino, jako utrzymujący stosunki ze Stawiskim, dep. Barety i komisarz policji Julien oświadczają, że nie znali oszusta.

PARYŻ 14.3 (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla zbadania afery Stawiskiego, w związku z zeznaniami dep. Mandela, kilku posłów dało wyraz swemu zdziwieniu, że Mandel brał udział w śniadaniu ze Stawiskim.

Jeden z członków komisji podkreślił jednak, że Mandel nie mógł wiedzieć, kto będzie obecny na tem śniadaniu, nie można mu więc zarzucać, że przyjął zaproszenie. Mówca zaproponował przyjęcie do wiadomości wyjaśnienia dep. Mandela i przejście nad tą sprawą do porządku. Komisja przychyliła się do tego wniosku.

PARYŻ 14.3 (PAT). Komisja parlamentarna ogłosiła wczoraj wykaz posiadanych przez władze czeków Stawiskiego wraz z listą osób, które czeki te otrzymały i wysokością sum, na jakie czeki opiewały. Wykaz ten obejmuje 50 stron pisma maszynowego.

Kronika sądowa

Za obrazę narodu polskiego

WARSZAWA. — Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną ziemianina Lasockiego, który był skazany przez Sąd Apelacyjny na 2 miesiące więzienia za publiczne niewłaściwe odezwanie się o narodzie polskim. Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Echa śmierci prof. Kryńskiego

WARSZAWA. — Wczoraj wieczorem Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie konduktora Wieczorka, skazanego na 6 miesięcy więzienia za spowodowanie śmierci prof. Kryńskiego. Wyrok ten został zatwierdzony, a ponadto zasądzony został 1 zł., tytułem strat moralnych.

Zajęcie krowy

WARSZAWA. — Kazuń był widownią rozruchów spowodu zajęcia przez egzekutora krowy, należącej do Natalji Gromadkowej. Rozpacz Gromadkowej ściągnęła tłum ludzi, którzy krowę odbili. W rezultacie Gromadkowej oraz kilku włościanom wytoczono proces karny. Sąd Okręgowy skazał Gromadkową na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

W stanie silnego wzburzenia

Oblała kwasem ex-narzeczonego

Sąd zawiesił oskarżonej wykonanie kary

Dzisiaj na ławie oskarżonych zasiadła 20-letnia Marja Lisica, służąca, pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała Czesławowi Rosłomowi, ex-narzeczonemu. Lisica poznała Rosłoma przed rokiem, przyczem nawiązała z nim bliższe stosunki, gdyż Rosłom obiecywał się z nią ożenić.

Po pewnym czasie Lisica przekonała się, iż kochanek nie bierze poważnie swych propozycyj matrymonjalnych i wszelkiemi sposobami starała się go pozyskać. Wysiłki te nie odnosiły wszakże skutku. Rosłom wyłudzał pieniądze od służącej i zabrał jej nawet jedyne kosztowności, t. j. dwa złote pierścionki. Gdy przekonał się, że kochanka nie posiada więcej pieniędzy, proponował jej wyjście na zarobek na ulicę, mówiąc, że gdy zbierze pewien kapitał, wtedy się z nią ożeni, gdyż „szczęśliwe są tylko te małżeństwa, które mają oparcie materjalne".

Z tych wszystkich okoliczności i faktów, Lisica doszła do przekonania, że Rosłom ją zwodzi i przedewszystkiem pragnie ją wykorzystać dla celów osobistych. Postanowiła zatem odbyć z nim decydującą rozmowę, tembardziej, iż dowiedziała się, że Rosłom ma nową kochankę. W dzień Wszystkich Świętych służąca spotkała się ze swoim ex-narzeczonym na cmentarzu w Kobyłce pod Warszawą. Ponieważ Rosłom namawiał ją, ażeby się otruła i w ten sposób uwolniła go od siebie, służąca przyniosła z sobą słoik z kwasem siarczanym. Po krótkiej rozmowie Rosłom powiedział: „No, to truj się prędzej, zaraz cię na tym cmentarzu pochowają".

Wówczas w stanie wielkiego zdenerwowania kochanka wylała mu zawartość słoika na twarz, przyczem trochę płynu dostało się do lewej małżowiny usznej, wskutek czego utracił on słuch na pewien przeciąg czasu. Ponadto odniósł poparzenia całej twarzy i powiek; oczy, na szczęście, ocalały.

Za ten swój rozpaczliwy czyn Lisica odpowiadała dzisiaj przed sądem, który, po rozprawie, przeprowadzonej przy drzwiach zamkniętych i wysłuchaniu obrony, którą wnosiła z ramienia patronatu aplikantka adwokacka, Marja Wiśniewska, ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną na półtora roku więzienia, zawieszając jej wykonanie kary na 3 lata. W motywach sąd podkreślił, iż Lisica działała w stanie silnego wzruszenia, sprowokowanego przez ex-narzeczonego, który obchodził się z nią brutalnie, wyzyskując dla celów materjalnych.

Konferencja rzymska się rozpoczyna

Włochy dyktatorem w Europie środkowej?

RZYM, 13. 3. Dziś zrana Goemboes złożył hołd prochom królów włoskich, poczem udał się na grób nieznanego żołnierza. W południe odbył dłuższą naradę z Mussolinim.

Wieczorem przybył kanclerz Dollfuss, którego powitał na dworcu Mussolini.

LONDYN, 13. 3. — Prasa tutejsza przywiązuje wielkie znaczenie do konferencyj rzymskich.

Plan Mussoliniego

„Morning Post" utrzymuje, iż plan Mussoliniego dzieli się na dwie części. Jedna z nich mówi o stosunkach wewnętrznych austrjackich, druga zaś — o zagranicznych.

Pierwsza część planu jest na ukończeniu. Druga, mająca na celu stworzenie dla Austrji warunków istnienia, przygotowywana jest bardzo energicznie. Jakkolwiek narazie Mussolini myślał tylko o politycznym i gospodarczym pakcie austro-węgiersko-włoskim, obecnie myśli o czemś znacznie poważniejszem.

Wychodzi on z założenia, że Austrja i Węgry nie mogą sobie wystarczyć jako wzajemnie uzupełniające się jednostki, a Włochy nie stanowią dla nich rynku zbytu. Ta okoliczność wymaga stworzenia szerszej organizacji terytorjalnej, toteż Mussolini zamierza zwrócić się z odpowiedniemi propozycjami do krajów Małej Ententy, a przedewszystkiem do Czechosłowacji.

Zainteresowanie w Niemczech

BERLIN, 13. 3. — Prasa tutejsza obszernie mówi o konferencji środowej. Jeden z dzienników zaznacza, że Niemcy mają poważne powody interesowania się naradami rzymskiemi, chodzi bowiem o bardzo doniosłe dla nich zagadnienie.

Trzeba zerwać z polityką rewizjonizmu

PARYŻ, 14. 3. (PAT.). Opinja francuska uważnie śledzi przebieg rozmów Mussoliniego z Dollfussem i Goemboesem, podkreślając, że zbliżenie francusko-włoskie i przywiązanie Francji i Włoch do niepodległości Austrji umożliwiają prowadzenie obecnych rozmów w atmosferze dość korzystnej.

Dzienniki paryskie omawiają też trudności, na jakie natknąć się mogą uczestnicy konferencji rzymskiej oraz nadzieje, jakie można żywić w chwili obecnej.

„Śledzimy z zainteresowaniem — pisze „L'Ordre" — to, co mówić i czynić się będzie w Rzymie dla niepodległości Austrji. Francja tylko z zadowoleniem patrzeć może na wysiłki, zmierzające do przeszkodzenia wchłonięciu Austrji przez Niemcy i do pomyślności wszystkich państw naddunajskich oraz stosunków dobrego porozumienia pomiędzy wszystkiemi krajami Europy środkowej".

Według „Le Journal" powodzenie rozmów rzymskich zależy od stanowiska, jakie zajmą Włochy wobec polityki rewizjonistycznej. Włochy — pisze dziennik — zdecydowanie antyrewizjonistyczne, jeżeli chodzi o Austrję, winny również postarać się o usunięcie rewizyjnych tendencyj węgierskich. W ten tylko sposób i pod tym warunkiem będzie można rzeczywiście myśleć o dziele pokoju.

Wywiad z Dollfussem

WIEDEŃ, 14. III. (PT.). — W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Stefani'ego, kanclerz Dollfus oświadczył, iż przybył do Rzymu, aby uścisnąć dłoń przyjaciela, z którym związany jest nietylko wolą pokojowej współpracy, lecz osobistą sympatją, wzmocnioną przez uczucie wdzięczności za to, że Włochy mają pełne zrozumienie dla sytuacji Austrji i jej warunków i potrzeb życiowych. Popierają one również wszelkie wysiłki Austrji w kierunku gospodarczej odbudowy kraju.

Naturalnie, mówił dalej kanclerz, Włochy w sprawie konsolidacji gospodarczych i politycznych stosunków w dolinie Dunaju działają również w swoim własnym interesie. Znaczenie jednak koncepcji włoskiej polega na tem, że własne interesy wiąże ona z koniecznościami życiowemi innych narodów i państw. Cieszę się, że w tym względzie panuje pomiędzy Włochami i Austrją pełne porozumienie.

Obustronna dobra wola otwiera drogę dla skoordynowania interesów gospodarczych. Włochy, Austrja i Węgry są równie silnie zainteresowane w utrzymaniu nad Dunajem takiego stanu rzeczy, w którym pełnowartościowe siły tego tak ważnego dla życia ogólno-europejskiego obszaru nie będą występowały przeciwko sobie, lecz przeciwnie, złączone zostaną w nowych odpowiednich formach dla odbudowy życia gospodarczego i dla wspólnej pracy kulturalnej.

POKOJE

czyste i ciepłe z wodą bieżącą

blisko nowego dworca centralnego

w Warszawie, Chmielna 31

poleca

ZARZĄD HOTELU ROYAL

Żądajcie kart rabatowych

Nieustanne kłopoty

Z rozbitkami „Czeluskina"

MOSKWA, 13. 3. — Według radjodepeszy ze statku „Smoleńsk", znajduje się on blisko morza Beringa. Na pokładzie statku jest siedem samolotów oraz znany badacz polarny, Skurikin, który posiada z sobą psy i sanie.

Francja nie pójdzie na rozbrojenia

bez uzyskania gwarancji bezpieczeństwa

PARYŻ, 13.3. — Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów Minister Spraw Zagranicznych Barthou wygłosił przemówienie, które miało na celu zapoznanie rządu z treścią odpowiedzi francuskiej na angielskie memorandum w sprawie rozbrojenia. Barthou już od trzech dni pracuje nad tekstem odpowiedzi, który jeszcze w tym tygodniu przedstawiony zostanie do aprobaty gabinetowej ministrów.

Z komentarzy prasy wynika, że odpowiedź francuska nie poruszy spraw technicznych, ale zajmie się tylko dyplomatyczną i polityczną stroną sprawy. Jakkolwiek rząd angielski pragnął otrzymać tę odpowiedź jaknajwcześniej, jest ona redagowana bez pośpiechu, ze względu na to, że może wywołać poważne oddźwięki nietylko w polityce zagranicznej, lecz i w stosunkach wewnętrznych Francji.

Stanowisko Francji byłoby w sprawie rozbrojenia nieskończenie łatwiejsze, gdyby mogła otrzymać gwarancję bezpieczeństwa. Trudnością jest to, że Francja musi mówić jasno, podczas, gdy inne rządy celowo unikają wyraźnego sformułowania. Mimo to odpowiedź francuska będzie jasna i energiczna.

Na ostatniem zebraniu komitetu obrony państwa generał Weygand podkreślił, że odpowiedź francuska winna zaznaczyć, iż Francja nie może wiązać sobie rąk w sprawie swego uzbrojenia wobec uchybień, popełnionych przez Niemcy, o ile sprzymierzeńcy francuscy, zwłaszcza zaś Anglja, nie pójdą w kierunku takich gwarancyj bezpieczeństwa, które mogłyby przybrać formę ogólnego paktu wzajemnej pomocy.

Gdy zaś Niemcy kontynuują swe zbrojenia, nikt nie przeszkodzi Francji, by w styczniu 1935 r. oświadczyła, że i ona przestaje szanować traktaty i nie przeprowadzi ewakuacji zagłębia Saary, dopóki Niemcy nie wykażą istotnego zrozumienia polityki pokojowej.

Jeszcze jedno oszustwo asekuracyjne

Obcinacz palców przed sądem

WARSZAWA, 14. 3. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadał Bolesław Wikieł i Zofja Wrzosek, oskarżeni o dopuszczenie się sprytnego oszustwa asekuracyjnego. Wikieł posiadał już praktykę w tych sprawach, gdyż, ubezpieczywszy się w towarzystwie poznańskiem, obciął sobie palec i otrzymał premję kilkunastu tysięcy złotych. Następnie wyjechał do Krakowa, gdzie ubezpieczył się w tamtejszem towarzystwie asekuracyjnem. W czasie komisji lekarskiej nie zauważono, iż Wikieł nie posiada palca, to też gdy po pewnym czasie zgłosił się po odbiór premji, uzyskał ją bez trudu.

Wikieł zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w związku z inną sprawą, mianowicie udało mu się skłonić Zofję Wrzosek do ubezpieczenia się na sumę 50.000 zł. Następnie namówił ją do obcięcia sobie kciuka i uzyskania w ten sposób premji asekuracyjnej.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, iż Wrzosek obcięła palec przy rąbaniu drzewa. Sąd skazał Wikła na 5 lat więzienia, Wrzosek zaś na półtora roku.

Rozwiązania parlamentu domaga się poseł Scapini

PARYŻ 14.3 (PAT). Krańcowy deputowany, Scapini, złożył wniosek, domagający się postawienia na porządku obrad Izby Deputowanych sprawy nowej ordynacji wyborczej i zachęcający do zwrócenia się do Prezydenta Republiki o złożenie w Senacie propozycji rozwiązania Izby i przeprowadzenia nowych wyborów.

Wniosek ten motywuje dep. Scapini istnieniem rozbieżności między opinją publiczną a parlamentem, co może się okazać niebezpieczne dla ustroju demokratycznego.

Odczyt

p. Izy Moszczeńskiej

Dnia 16-go marca r. b. (piątek) o godzinie 7.30 wieczorem w dolnej sali Resursy Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64) odbędzie się, urządzony staraniem Narodowej Organizacji Kobiet, odczyt p. Izy Moszczeńskiej p. t.: „Posłannictwo polityczne kobiet".

Odczyt francuski

o filozofie Meyersonie

Staraniem Alliance Française odbędzie się dn. 17 marca w sobotę o godz. 8-ej w. w auli Uniwersytetu odczyt w języku francuskim o zmarłym niedawno filozofie Emilu Meyersonie. Odczyt wygłosi prof. Zygmunt Zawirski z Uniwers. Poznańskiego. Słowo wstępne wygłosi rektor Uniwersytetu Warszawskiego Stefan Pieńkowski.

Protektorat nad akademją objął ambasador Francji, Laroche.

Wstęp wolny.

14.III.1934

Rozmowy w Rzymie

Dzisiaj zaczynają się w Rzymie, gdzie węgierski prezes rady ministrów p. Gömbös jest od wczoraj, a kanclerz austrjacki p. Dollfuss od dzisiaj, rozmowy ich z p. Mussolini'm o współżyciu państw nad Dunajem.

Nie jest to ani początek rozmów ani koniec. Początki pomysłów i przedsięwzięć włoskich w dziedzinie naddunajskiej sięgają, na gruncie międzynarodowym, czerwca r. ub., kiedy zostały wytoczone w duchu pewnego zespolenia przedewszystkiem Austrji i Węgier, co jednak i Małej Entencie i Paryżowi i Londynowi wydało się za wąskiem załatwieniem. Wstępem bezpośrednim do obecnych narad w Rzymie był pobyt włoskiego podsekretarza stanu p. Suvich'a w Budapeszcie 21-go ub. m. i w Wiedniu 22-go ub. m. Chociaż jednak sprawa nabrała tyle drogi za sobą nie będzie dla niej Rzym w tej chwili kresem wędrówki.

Obecne rozmowy rzymskie ciągle jeszcze są tylko przygotowaniem w ściślejszem gronie. A grono musi się rozszerzyć. Niemasz bowiem dzisiaj załatwień nad Dunajem bez udziału wszystkich państw naddunajskich, a zatem, oprócz Austrji i Węgier, także Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

Nie od dziś chodzą wieści, że p. Benesz będzie wnet w Rzymie, gdzie ma coś do załatwiania z Watykanem, ale znajdzie się sporo przedmiotów do rozmów także w Palazzo Venezia. Jeśli zaś p. Benesz będzie sam tylko w Rzymie, a nie inni także ministrowie Małej Ententy, choć i to jest możliwe, to jednak, wedle nowego ustroju Małej Ententy z r. ub., będzie on tam przedstawicielem całego zespołu trzech państw. Ten dalszy bieg sprawy, t. j. wciągnięcie Małej Ententy w jej rozważanie i załatwianie jest tak pewny, że w Pradze, Białogrodzie i Bukareszcie nikt się o pominięcie nie niepokoi.

Jeśli Francja, podobnie jak poczęści Anglja, dosyć widocznie pozostawia pierwsze skrzypce w grze nad Dunajem p. Mussolini'emu, to jednak jasną jest rzeczą, że niema dla niej załatwienia bez udziału Małej Ententy.

Zaniepokojenie największe jest bodaj w Berlinie. Każde bowiem włączenie Austrji w zespół naddunajski oddala ją od zespołu niemieckiego. Tak jednak narazie idzie bieg dążeń i zdarzeń.

Stanisław Stroński.

Jak zwalniano notarjuszów?

Interpelacja Klubu Narodowego

Klub Narodowy zgłosił do prezesa Rady Ministrów interpelację w sprawie zwalniania i mianowania notarjuszów przez ministra Michałowskiego.

„Dokonane w ostatnich latach, — mówi interpelacja — a głównie w roku 1934, zwalnianie, przenoszenie i mianowanie notarjuszy w państwie jest świadectwem pogwałcenia przepisów Konstytucji i ustaw, a pogwałcenia tego dopuścić się niestety sam minister Michałowski, który powinien być strożem prawa".

Interpelacja podaje trzy rodzaje pogwałcenia prawa. Pierwsze znich to mianowanie sędziów notarjuszami wbrew ustawie notarjalnej.

Sędziowie notarjuszami

„Wedle ustawy notarjalnej, która obowiązywała w Małopolsce, mogli otrzymać sędziowie notarjat, jeśli odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę notarjalną. Tymczasem p. min. Michałowski mianował w latach 1932 i 1933, z pominięciem powyższego wyraźne go przepisu, następujących sędziów, względnie prokuratorów". Tu następuje wyliczenie ośmiu sędziów i prokuratorów, mianowanych na terenie Małopolski notarjuszami. „Wymienionych powyżej — czytamy dalej — 8. sędziów względnie prokuratorów, mianowa no notarjuszami, nie żądając od nich rezygnacji z emerytury. W ten sposób pobierali oni pełną emeryturę, a ponadto czerpali dochody z notarjatu. Była to synekura, w szeregi słabych charakterów sądownictwa wprowadzała demoralizację".

Wybory do Izby we Lwowie

Drugi rodzaj łamania przepisów to powoływanie notarjuszy przed komisje lekarskie. Interpelacja omawia najpierw sprawę wyborów do Izby notarjalnej we Lwowie w sierpniu 1932 r., które brew brzmieniu ustawy, iż „prezes i przynajmniej połowa Izby notarjalnej musi mieć siedzibę urzędową w miejscu urzędowania Izby lub w jej najbliższej okolicy", wybrano na członków Izby sześciu notarjuszy, z których żaden nie mieszkał we Lwowie, a siedziby ich znajdowały się w odległości od 40 do 200 km. od Lwowa.

Komisje lekarskie

„Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, płk. Zieliński — mówi interpelacja — wysłał do wszystkich notarjuszy we Lwowie oraz do wielu notarjuszy na prowincji wezwanie stawienia się przed komisjami lekarskiemi. Część wezwanych z prezesem Szelewskim na czele nie stanęła, inni zaś uczynili zadość wezwaniu i, jakkolwiek komisje uznały ich za zdolnych do pełnienia urzędu, otrzymali razem z tymi, którzy rozkazowi płk. Zielińskiego nie uczynili zadość, postanowienie, iż uznaje ich za niezdolnych do piastowania urzędu, a zarazem wzywa, aby do dni 14-tu złożyli podanie o zwolnienie. Naturalnie, nikt z wezwanych nie zastosował się do tego postanowienia. Podobne wezwania wystosował prezes apelacji krakowskiej, dr. Franciszek Parylewicz, szwagier ministrów Pierackich, który z sedziego grodzkiego w Muszynie w przeciągu niedługiego czasu został prezesem apelacji w Krakowie".

Ankieta o poglądach notarjuszów

Trzecia kwestja, poruszona w interpelacji, to zwalnianie, przenoszenie i mianowanie notarjuszy na podstawie nowego prawa o notarjacie.

„Jeszcze w toku opracowywania prawa o notarjacie wysłało Ministerstwo Sprawiedliwości okólnik do oddziałów II starostw, aby te nadesłały opinje o zapatrywaniach politycznych notarjuszy i kandydatów. Starostowie odnieśli się w tej sprawie do prezesów miejscowych oddziałów BBWR. Po takiem przygotowaniu, przystąpiono do zwalniania wszystkich notarjuszy, którzy byli narodowcami lub za takich uchodzili. W okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie zwolniono 42 notarjuszy, w Krakowie 24 notarjuszy, zaś przeniesiono na inne miejsca służbowe 19 notarjuszy."

Czterech kryminalnie karanych

„Najbardziej oburzającym jest fakt, że p. minister Sprawiedliwości, który, na podstawie dawnej ustawy, mógł usunąć w drodze postępowania dyscyplinarnego, 4-ch notarjuszy, a to: Witolda Witoszyńskiego z Wirczy, Bolesława Bilińskiego z Nowego Sącza, Stanisława Niwińskiego z Brzostka i Wincentego Pisarczyka z Tuchowa, którzy dopuścili się przestępstw kryminalnych i nawet siedzieli w więzieniu, nie uczynił tego, lecz pozwolił, aby kancelarje prowadzili bądź sami, bądź przez swoich substytutów, i pobierali dochody do czasu ogólnego zwolnienia".

Jak zwalniano?

Następnie interpelacja podaje przykłady, jak zwalniano notarjuszów w Brodach, Tarnowie, Jarosławiu i Brzozowie, poczem konkluduje: „Pomiędzy kandydatami, którzy nie otrzymali notarjatu, a mają celujące kwalifikacje zawodowe i moralne, są i tacy, którzy po zwycięskiej wojnie z Rosją przyprowadzili, jako dowód, pułk do rodzinnego miasta. Nie dano im notarjatu, gdyż to narodowcy".

„Wreszcie interpelacja powołuje się na podobne praktyki w innych dzielnicach i na odpowiedź, jaką udzielił w Sejmie minister Michałowski ks. senatorowi Boltowi w słowach: „Ksiądz pewnie z tego niezadowolony, że nie mianowałem notarjuszem żadnego endeka".

„Interpelanci zapytują prezesa Rady Ministrów, czy jest mu wiadomem, w jak niesłychany sposób nadużył p. min. Michałowski pełnomocnictw, nadanych mu ustawodawstwem o notarjacie, oraz jakie zarządzenia zamierza przedsięwziąć, aby dać pokrzywdzonym notarjuszom zadośćuczynienie.

Besarabja chce przejść na unję

W Besarabji, przyłączonej po wojnie do Rumunji, wśród duchowieństwa prawosławnego coraz bardziej rośnie liczba zwolenników połączenia się z Kościołem katolickim. Z chwilą aneksji Besarabji przez Rumunję zerwana została łączność z rosyjską cerkwią prawosławną, która nadto pod rządami bolszewickiemi uległa zupełnemu rozstrojowi, poddanie się zaś rumuńskiej hierarchji prawosławnej budzi różne zastrzeżenia.

Wynikiem tych okoliczności jest fakt, że przeszło trzystu duchownych prawosławnych Besarabji, to jest trzecia część ogółu duchowieństwa tamtejszego, opowiedziała się niedawno na zjeździe w Jassach za nawiązaniem łączności z Rzymem.

Kard. Faulhaber nie będzie legatem

Dzienniki katolickie, powołując się na informacje z miarodajnego źródła, donoszą, że rozpowszechniona w ostatnich dniach w prasie zagranicznej pogłoska, iż kardynał Faulhaber z Monachjum ma być mianowany kardynałem-legatem i otrzymać w ten sposób prawa eksterytorjalności, nie odpowiada prawdzie. Z dzienników niemieckich powtórzyły tę pogłoskę za pismami zagranicznemi tylko „Essener National-Zeitung" i „Vossische Zeitung".

Kostek-Biernacki chory

Z Brześcia nad Bugiem donoszą, że wojewoda poleski Kostek-Biernacki poważnie choruje na raka w żołądku. Niedawno temu spędził on 2 miesiące na południu, gdzie się leczył, obecnie zaś po 2-tygodniowem urzędowaniu znowu wyjechał na kurację.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" usuwa z organizmu substancje gnilne zatruwające organizm.

Wybory w Kole Medyków

Wczoraj późnym wieczorem komisja wyborcza podała wyniki wyborów do Koła Medyków. Wybory te odbyły się w poniedziałek. Na 19 mandatów młodzież narodowa uzyskała tylko 4 oraz do sądu koleżeńskiego i komisji kontrolującej po jednym. Zaznaczyć tu należy, że wśród obecnych na zebraniu było przeszło 200 słuchaczy Wojskowej Szkoły Sanitarnej, którzy stanowili blisko 2/3 obecnych. Ci głosowali prawie jawnie, gdyż oddawane kartki pokazywali kapralowi.

Od początku istnienia koła nie było to jeszcze zarządu narodowego, a gdy w roku 1930 i wcześniej narodowcy zaczęli uzyskiwać wpływy, sanacja wprowadziła do walki politycznej Szkołę Sanitarną, która na wszystkich późniejszych zebraniach głosowała na rozkaz.

Przestępstwa urzędnicze

Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w przedmiocie ścigania przestępstw urzędniczych. Izba Karna Sądu Najwyższego uznała, że do ścigania takich przestępstw właściwe są Sądy Okręgowe, gdyż na podstawie nowego kodeksu karnego urzędnikom-malwersantom grożą w zasadzie obostrzone sankcje karne w postaci dodatkowej kary, przewyższającej o połowę wymiar normalny.

Wybory w S. G. G. W.

Nowe władze w kołach naukowych

Dnia 20 marca, to znaczy we wtorek, odbędą się wybory Bratniej Pomocy studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Wybory odbędą się w lokalu Bratniej Pomocy od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. Lista narodowa nosi nr. 1.

Onegdaj odbyły się walne zebrania sprawozdawcze kół naukowych rolników i ogrodników S. G. G. W. Ustępującym zarządom, p. Holnickiego w kole rolników i p. Marji Wronkówny w kole ogrodników, udzielono absolutorjum z podziękowaniem. Ponieważ w kole rolników zgłoszono tylko jedną listę kandydatów, t. j. listę narodową z kandydatem na prezesa Witoldem Wernerem, wybory nie odbędą się, a we właściwym czasie, to znaczy dnia 24 b. m., rektor zatwierdzi nowy zarząd. Koło ogrodników liczy mniej niż 200 członków, a więc na mocy nowej ustawy nie musi przeprowadzać wyborów według systemu 5-przymiotnikowego. Konstytucyjne zebranie zarządu koła rolników odbędzie się 24 marca. Kandydatką na prezesa jest p. Helena Zajączkowska. Podkreślić tu należy, że ani w kole rolników, ani w kole ogrodników, sanacja niema tylu ludzi, by mogła złożyć własną listę, do czego potrzebne jest 30 podpisów.

Nasiona wszelkie
Drzewka i krzewy
owocowe i ozdobne
najwyższy czas zamawiać
W ZAKŁADACH OGRODNICZYCH
C. ULRICH
Warszawa—Ceglana 11
Wielki wybór nasion rolnych: trawy, lucerny, koniki ząb i inne
Oferty i cenniki bezpłatnie.

Barthou przyjeżdża w kwietniu

Rewizyta francuska w Warszawie

WARSZAWA 14.3 (PAT). Rząd francuski zawiadomił p. min. Józefa Becka, że Minister Spraw Zagranicznych Francji, p. Barthou, udaje się z oficjalną rewizytą do Warszawy w kwietniu r. b., dając przytem wyraz nadziei, że kontakt ten przyczyni się do wzmocnienia współpracy między sojuszniczemi krajami.

P. min. Beck wyraził żywe zadowolenie rządu polskiego spowodu zamierzonej wizyty i zaznaczył, że podziela całkowicie pogląd p. min. Barthou co do jej znaczenia.

W Estonji spokój

TALLIN, 13.3. Wiadomość o stanie wyjątkowym i mianowaniu generała Laidonera naczelnym wodzem uspokoiła umysły, podniecone agitacją wyborczą. W kraju panuje spokój. Spośród licznych organizacyj politycznych zostały zamknięte: Związek Kombatantów, Klub Narodowo-Kulturalny oraz Związek Patrjotów. Wszystkie pisma kombatantów zostały zawieszone; ogółem zamięto 8 gazet.

Na terenie całego kraju działalność partji politycznej została zawieszona, nie wolno też odbywać zgromadzeń, wieców oraz pochodów. W kołach politycznych utrzymują, że jest możliwe odroczenie terminu wyborów Prezydenta oraz wyborów sejmowych.

Domy dla najbiedniejszej ludności

buduje rząd angielski

LONDYN 14.3 (PAT). Prasa podaje szczegóły pięcioletniego planu rządu brytyjskiego, mającego na celu zburzenie t. zw. slums, czyli małych domków mieszkalnych dla ludności najbiedniejszej, urągających wszelkim zasadom higjeny.

Rząd zamierza zburzyć 267 tys. takich domków i wybudować na ich miejsce 285 tys. nowych, w których znajdzie pomieszczenie 1.250.000 najbiedniejszej ludności.

Wykonanie tego planu kosztować będzie 115 tys. funtów szterlingów. Przy budowie znajdzie pracę 100 tys. robotników. W nowych domach mieszkania wynajmowane będą po cenie około 10 szylingów tygodniowo. W samym Londynie zburzonych zostanie 33 tys. domów. Największej domów zburzonych będzie w mieście Leeds.

Kierownictwo wykonania tego planu powierzone ma być podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Zdrowia, Shakespeare'owi.

Nadzwyczajne wydania

Wyszły z druku trzy nadzwyczajne wydania „Akademika Polskiego", poświęcone wyborom na Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i w Szkole Nauk Politycznych. Omówione są tam dokładnie sukcesy młodzieży narodowej przy dotychczasowych zebraniach i wyborach.

Przedświąteczny szmugiel

z Litwy i Łotwy

WILNO, 14. 3. — Wobec zbliżających się świąt Wielkiej Nocy władze graniczne roztoczyły pilniejszą uwagę nad t. zw. zieloną granicą. Zauważono bowiem znaczne zwiększenie się akcji przemytniczej na pograniczu łotewskiem i litewskiem. Z Łotwy szmuglowane są towary kolonjalne, papier, cukier, sacharyna itp., zaś z Litwy przemycane są wyroby tytoniowe, jedwab i zabawki, wyrabiane w Niemczech. Korpus Ochrony Pogranicza w ciągu ostatniego tygodnia zatrzymał w Wilnie i na pograniczu około 30 osób podejrzanych o uprawianie przemytu. Przy aresztowanych skonfiskowano różnych towarów na ogólną sumę 10.000

Poświęcenie domu S.M.P.

Z życia S. M. P. w Kaliskiem

KALISZ, 14-go marca (tel. wł.). W związku z uroczystością poświęcenia domu S. M. P. w Kaliszu, która odbędzie się 17 czerwca r. b. łącznie z dorocznym okręgowym zlotem S. M. P., odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego, w którego skład wchodzą zarządy okręgowe i zarządy kaliskich S. M. P. Utworzono następujące sekcje: statystyczną, prasową, redakcyjną „Jednodniówki", propagandy „cegiełek", artystyczną, dekoracyjną, żywnościową, wystawową, kwaterunkową, imprezową, sportową, finansową, przyjęć, sanitarną, pochodową, dyżurów, fotograficzno-filmową, stenograficzną, nadto cały szereg podsekcyj. Na wspomnianie uroczystości spodziewany jest przyjazd dostojnych gości, m. in. Ks. Biskupa Radońskiego.

* * *

Dnia 4 b. m. w Domu Młodzieży w Kaliszu odbył się turniej o mistrzostwo kaliskiego okręgu S. M. P. M. w tenisie stołowym. Turniej składał się z dwóch zasadniczych części: 1) o drużynowe mistrzostwo okręgu i 2) o indywidualne mistrzostwo okręgu. Drużynowe mistrzostwo okręgu na rok 1934 i piękną nagrodę przechodnią zdobyła drużyna S. M. P. M. Rypinek, zaś indywidualne i również nagrodę przechodnią zdobył p. Zygmunt Sypniewski, prezes S. M. P. M. Rypinek. Sędziowali pp.: Brożyński, Zientek i Barter. Kierownikiem turnieju był prezes i instruktor okręgu, p. Arkadjusz Trzciński.

* * *

Na terenie powiatu kaliskiego odbyło się w m-cu lutym 16 jednodniowych kursów dla Zarządów S. M. P. żeńskich i męskich. Kursy odbyły się w następujących miejscowościach: w Kaliszu, Błaszkach, Opatówku, Liskowie, Godzieszach, Gizycach, Stawiszynie i Goliszewie, przy udziale 362 uczestników, w tem 186 druhen, 146 druhów i 38 członków patronatów. Kursy przeprowadzone były metodą pogadankową, tak że obok zdobycia niezbędnych wiadomości teoretycznych, uczestnicy w dużym stopniu przygotowali się do pracy w swoich stowarzyszeniach. Wspomniane kursy organizował i przeprowadzał Włocławski Związek Młodzieży Polskiej.

Podszywanie się

pod hasła narodowe

Płock, 13.3.

Dowiedzionym i powszechnie znanym jest faktem, że młodzież sanacyjna, celem chwytania na swą wędkę łatwowiernych, naśladuje w swoich formach organizacyjnych młodzież narodową. Ustrój Legjonu Młodych — to przecież nieudolne naśladownictwo struktury rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski. Nieudolne, dlatego, że pozbawione potężnej więzi, jaką stanowi przemyślana, mocna i życiowa ideologja narodowa. Ostatnio dała się zauważyć w Legjonie Młodych tendencja do podszywania się pod niektóre hasła Młodych Narodowców.

W Płocku, na wielu ulicach zostały rozklejone ulotki, reklamujące Legjon Młodych. Pisze tam wyraźnie: „Cel nasz — to Wielka Polska". Ten sam termin przewijał się kilkakrotnie w artykułach, zamieszczonych w sanacyjnym „Dzienniku Płockim", w numerze, poświęconym Legjonowi Młodych z racji czwartej rocznicy jego założenia.

Ci sami ludzie bardzo jeszcze niedawno usilnie zwalczali ideję Wielkiej Polski, wysuwając na jej miejsce najrozmaitsze koncepcje narodowościowe. I nagle taki zwrot do podstaw programowych... obwiepolskich.

Ciekawe tylko, co młodzi legjoniści rozumieją pod Wielką Polską. Czem oni Ją powiększą? Złośliwi ludzie w Płocku przypuszczają, że chodzi tu prawdopodobnie o gęstość zaludnienia, zwiększoną dużym zastrzykiem żydów z całego świata.

Sanacyjni socjaliści

Proces polityczny w Piotrkowie

Piotrków, 13 marca

Jak zwykle w okresach przedwyborczych na kilka miesięcy uruchamiany i oficie w tym czasie finansowany oddział sanacyjnych „socjalistów" t. zw. „fraków" od czasu do czasu daje znać o sobie.

Na urządzanych zebraniach propagandowych miewają kłopot z gośćmi, którzy w jaskrawych słowach formułują swoje opinje o „ideowych" pobudkach organizatorów zebrań.

Przed paru dniami stanął przed sądem socjalista z CKW, niejaki p. Stefan Maruszewski, obciążony zeznaniami „fraków", że jakoby w czasie zebrania w ich lokalu atakował ich i w uniesieniu krzyczał: „Niech żyje komunizm, jak przyjdzie czas, to się policzymy". Pomimo, że oskarżony kategorycznie zaprzeczał tym zeznaniom, twierdząc, że jako członek CKW. nie mógł wiwatować na cześć komunizmu, że jedynie występował przeciw zdradzie partji dla żłobu, sąd nie dał wiary oskarżonemu i skazał go na więzienie.

W tym samym lokalu w ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy, dobrawszy się do wnętrza, zdemolowali je i podarli wiszące tam portrety.

Zebranie koła historyków

Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie koła historyków, studentów Uniwersytetu Warszawskiego w lokalu koła na U. W.

Strajki i redukcje

Źle się dzieje i ku gorszemu zmierza

W ostatnich dniach fala strajków zwiększyła się znacznie, obejmując najrozmaitsze gałęzie wytwórczości.

BRAK UMOWY ZBIOROWEJ

W Warszawie, na tle braku umowy zbiorowej w przedsiębiorstwach budowlanych, na wielu budowlach raz po raz wybuchają strjaki, a ostatnio 12 b. m. na budowie przy ul. Złotej 76, prowadzonej przez firmę Aron Berman (ul. Twarda 40) wybuchł strajk, gdyż podprzedsiębiorca Szmul Ligienberg, żyd. wyzyskuje robotników do ostatnich granic, płacąc im według własnego uznania i zmuszając do 12-godzinnego dnia pracy.

W tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja w Inspektoracie Pracy, gdzie przedstawiciele robotników interwenjowali w sprawie odpowiedniej podwyżki płac.

Pełnomocnik firmy Ligienberg, nie godząc się na żądania robotników — na zapytanie inspektorki pracy, czy nie uważa, że za tak niskie płace robotnicy wykwalifikowani nie mogą pracować, oraz na jakich warunkach zamierza zatarg zlikwidować — odpowiedział z całym tupetem, że „robotnicy nie są więcej warci, jak 20 gr. za godzinę (?!!) i że żadne stawki godzinowe go nie obchodzą, gdyż niema umowy zbiorowej".

Stwierdzono również, że na budowie nie są przestrzegane obowiązujące przepisy, przeto inspektorka pracy sporządziła na miejscu protokół.

Zatarg trwa.

ZNIŻKA PŁAC

Oprócz umów, bywają jeszcze inne powody strajków. I tak np. w łódzkich zakładach przemysłowo - włókienniczych „Allart - Rousseau" wybuchł strajk na oddziale niciarni i skręcalni wełny.

Przyczyną strajku jest zniżka płac poniżej stawek, przewidzianych przez obowiązujący cennik.

Strajkujący zwrócili się za pośrednictwem związku zawodowego do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji, celem likwidacji zatargu. Strajk grozi przerzuceniem się na pozostałe oddziały, zatrudniające około 3.000 robotników.

W fabryce braci Seibertów, wybuchł zatarg z powodu zamierzonej przez fabrykę redukcji delegatów fabrycznych. Robotnicy zapowiedzieli, iż w razie redukcji delegatów porzucą pracę.

BEZ PŁACY

Prócz tego pracownicy Polskiej Wytwórni Sygnałów Kolejowych „Ropag" w Szopienicach strajkują w dalszym ciągu, nie opuszczając przeszło od tygodnia warsztatu pracy. Robotnicy przebywają w strasznych warunkach. Mieszkańcy okoliczni, litując się nad nimi, przysyłają im czasem trochę jedzenia. Rada załogowa firmy interwenjowała w tej sprawie w ub. wtorek u inspektora pracy i wojewody, ale, jak dotychczas, bez skutku. Robotnicy zdecydowani są nie opuszczać warsztatu pracy dotąd, dopóki nie otrzymają chociaż części zaległych zarobków. Są oni bardzo rozgoryczeni nietylko na dyrekcję, ale i na nadzór sądowy, który do tej pory nie poczynił żadnych kroków, celem uskutecznienia wypłaty.

REDUKCJE

Nie lepsze wiadomości z terenu pracowniczego komunikują nam z Ostrowca:

Dyrekcja Zakładów Ostrowieckich wymówiła pracę około 1.000 robotników. Kulisy tej redukcji są dość ciekawe.

W swoim czasie na terenie fabryki sanacyjne organizacje: Federacja i Związek rezerwistów rozpoczęły akcje ubezpieczenia „na życie". Każdemu, kto się ubezpieczył i wpłacił stosunkowo dużą sumę — sanacja gwarantowała dotychczasową płacę i pozostanie przy warsztacie, „opornym" grożono redukcją. Nic więc dziwnego, że znalazło się dużo „chętnych" robotników... i pieniądze poplynęły do kieszeni sanatorów.

Upłynęło kilka miesięcy a robotnikom obniżono raz pobory, w krótkim czasie potem drugi raz. Rozżalonych robotników sanacja pociesza: „Ale pracujecie i to zawdzięczacie... ubezpieczeniu" na życie... Minął luty, przyszedł marzec.

Zakłady Ostrowieckie pozbawiono zamówień, stan zatrudnienia kurczy się z dniem każdym. Wreszcie ostatnio robotnikom zakomunikowano hiobową wiadomość: redukcja, i 1.000 ojców rodzin poszło na bruk. Rozpacz pozbawionych pracy jest wielka. Przezorni sanatorzy zrzucają od powiedzialność na dyrekcję.

Kiedy delegacja pracowników udała się do dyr. Iwaszkiewicza, celem przedstawienia tragicznej sytuacji pozbawionych pracy, dyr. Iwaszkiewicz nie przyjął jej, tłumacząc się „brakiem czasu".

W nieoficjalnych enuncjacjach dyrekcja Zakładów Ostrowieckich zrzuca odpowiedzialność na czynniki miarodajne, powołując się na brak zamówień. Robotnicy widzą, że łańcuszek odpowiedzialnych jest długi. A wynik jest taki, że robotnicy pozbawieni są pracy i chleba.

Głodni zwracają się więc do sanatorów, domagając się zwrotu wyłudzonych „składek ubezpieczeniowych". Sanatorzy przezornie unikają spotkania ze swymi wierzycielami... Tymczasem nędza nie czeka.

Z kraju

ŁÓDŹ. — Dziś w nocy zmarł tu nagłą śmiercią komendant straży ogniowej, bardzo popularny w Łodzi, dr. Alfred Grohman, współwłaściciel „Zjednoczonych Zakładów Scheibler i Grohman w Łodzi".

WŁOCŁAWEK. — W śledztwie, które było prowadzone przeciwko Wacławowi Kaszubskiemu z Bodzanowa, oskarżonemu o szereg zbrodni, dokonanych nad wędrownymi handlarzami, natrafiono na jeszcze jedną zbrodnię. Mianowicie we wsi Ujma znaleziono w studni zwłoki wędrownego handlarza skórek, Józefa Leszczyńskiego, który zginął przed kilku miesiącami. Kaszubski przyznał się i do tej zbrodni.

ŁUCK. — Z rozporządzenia władz wojewódzkich rozwiązane zostały władze Gminy Żydowskiej w Łucku, które wybrano w ub. roku. Wojewoda p. Józewski wyznaczył komisję w składzie 10 osób, której zadaniem będzie przeprowadzenie nowych wyborów.

SAMBOR. — W Sądzie Okręgowym w Samborze rozpoczął się wczoraj proces dr. Kropiwnickiego, naczelnego sekretarza Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, o sprzeniewierzenie przeszło 55.000 zł. Oskarżony nie przyznał się do winy i tłumaczył się, iż braki powstały spowodu chaosu, który przez 5 lat jego urzędowania panował w tym sądzie. Rozprawa potrwa parę dni.

ŁÓDŹ. — Przed Sądem Okręgowym toczyła się w ciągu dwu dni rozprawa przeciwko b. inspektorowi samorządowemu, Szczerbińskiemu, który oskarżony został o wykorzystywanie swego stanowiska służbowego dla udzielania sobie pożyczek w K. K. O. Ponadto Szczerbiński dopuszczać się miał fałszowania rachunków i ksiąg kasowych. Proces ze względów technicznych odroczono do dnia 23 b. m.

STANISŁAWÓW. — Przed Sądem Przysięgłych zakończony został proces Józefa Nycza, zabójcy dyrektora szpitala w Stanisławowie, d-ra Adama Lachmunda. Morderstwo popełnione było na tle osobistem. Na mocy orzeczenia przysięgłych, trybunał skazał zabójcę na 10 lat więzienia.

Czy dojdzie
Do strajku kin w stolicy

Delegacja związku właścicieli teatrów świetlnych odwiedziła w dniu wczorajszym kierownictwo wydziału finansowego, poruszając sprawę sprolongowania stosowania ulg indywidualnych przy poborze podatku od widowisk. Dyrektor wydziału finansowego odmówił stanowczo przedłużenia, uważając, że kasa miejska musi szukać źródeł dochodu.

W związku z takiem postanowieniem, związek udaje się jeszcze dziś do prez. Kościałkowskiego dla ostatecznego załatwienia sprawy. Pozatem odbyło się specjalne nadzwyczajne zgromadzenie właścicieli kin dla zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją. Poza strajkiem kin wysuwana jest z różnych stron koncepcja urządzenia bojkotu zagranicznych obrazów. Przez wyświetlanie polskich obrazów wpływy wydziału finansowego spadłyby do zera. W każdym razie powzięcie ostatecznej decyzji zależne jest od stanowiska p. Kościałkowskiego w tej tak ważnej dla życia stolicy sprawie.

Czy nastąpi
Przyznanie nagród artystycznych

Rozwiązanie samorządu stołecznego i niezatwierdzenie budżetu miasta na rok 1934/35 postawiło pod znakiem zapytania tegoroczne nagrody m. st. Warszawy. Jak wiadomo, nagrody miejskie przyznawane były zazwyczaj w pierwszych dniach miesiąca kwietnia, a uroczystość ich nadania odbywała się na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3-go maja.

Obecnie spowodu rozwiązania Rady Miejskiej, procedura przyznania nagród nasuwa duże trudności. Brak również na ten cel odpowiednich funduszów. O ile preliminarz budżetowy na miesiąc kwiecień i maj przyjęty będzie w zeszłorocznej wysokości, nagrody miejskie: literacka, muzyczna i naukowa przyznane byłyby w wysokości 5000 zł.

Nie jest jednak wykluczone, że spowodu ciężkiej sytuacji kasy miejskiej nagrody zredukowane będą do 3000 zł. Decyzja w tej mierze zapaść ma przy układaniu prowizorjum przez Zarząd Miasta.

Wybuch benzyny w mieszkaniu
Więcej ostrożności!

Wczoraj w południe, przy ul. Senatorskiej 24, w mieszkaniu d-ra Władysława Kępińskiego na czwartem piętrze nastąpił nagle wybuch benzyny. Służąca doktora, Janina Czubakówna prała benzyną suknię w łazience, nie uważając na piecyk gazowy, który był zapalony. W pewnej chwili ulatniająca się benzyna w zetknięciu z płomieniem eksplodowała. Wskutek wybuchu wyrwane zostały drzwi do pokoju stołowego oraz wyleciały szyby w oknie frontowem. Naczynia kuchenne znajdujące się na oknach zostały siłą wybuchu wyrzucone na podwórze.

Ofiarą wybuchu padła służąca Czubakówna i jej pani żona d-ra Kępińskiego Eleonora. Zapaliły się na nich suknie, od czego doznały ciężkich poparzeń całego ciała. Sąsiedzi zaalarmowali straż pożarną i Pogotowie. Straż ugasiła ogień, a lekarz Pogotowia, opatrzywszy poszwankowane, zostawił je na leczeniu w domu.

Dyrektor „Radosnej szkoły"
przed sądem

Obecnie zakończone zostało śledztwo w sprawie niejakiego J. Szpeta, dyrektora „Radosnej szkoły" w Warszawie. Przed dwoma laty pojawiły się szumne reklamy, zawiadamiające o stworzeniu w Warszawie nowej instytucji nauczania, dla kształcenia adeptów w atmosferze beztroskiej radości i nieustannej zabawy.

Impreza zorganizowana była na szeroką skalę. Dyrektor szkoły, Szpet, wynajął olbrzymi lokal w Alejach Ujazdowskich i rozpoczął starania o gotówkę. Wkrótce przyjął on woźnych, od których zainkasował kaucje w ogólnej sumie 22.000 zł. Tymczasem uczniowie nie napływali do szkoły tak, że ostatecznie liczba żądnych radosnej wiedzy była mniejsza, niż liczba zaagażowanych woźnych za kaucjami. Żeby stłumić niezadowolenie zawiedzionych pracowników, Szpet wypłacał im 2 — 3 zł. tygodniowo. Wreszcie wyczerpała się cierpliwość oszukanych ludzi, którzy złożyli w Urzędzie Śledczym zameldowanie o sprawkach dyrektora.

W toku śledztwa Szpet przyznał się do winy, stwierdzając jednak, że padł ofiarą złej konjunktury, liczył bowiem, że za zgromadzone pieniądze zorganizuje szkołę, która, jego zdaniem, miała wszelkie szanse powodzenia. Obecnie prokuratura sporządziła akt oskarżenia i niedługo już Szpet odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Kronika Kaliska

POŻEGNANIE PREZESA S. O.

W ubiegłą niedzielę, w gmachu Sądu Okręgowego, odbyło się pożegnanie opuszczającego Kalisz prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu, p. B. Sawickiego, mianowanego wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W pożegnaniu p. prezesa Sawickiego wzięli udział sędziowie, adwokaci, aplikanci sądowi i urzędnicy.

RADA MIEJSKA

W dniu 12 b. m. odbyło się 142 posiedzenie Rady Miejskiej m. Kalisza, poświęcone sprawom budżetu miasta na rok 1934/35. Również na tem posiedzeniu dokonano wyboru 2 delegatów do Komisji Pożyczkowej Odbudowy na m. Kalisz oraz 3 delegatów do Komisji Wojewódzkiej.

OBŁOWILI SIĘ ZŁODZIEJE

Frajda Rozensztat, zamieszkała przy ul. Stawiszyńskiej 29, doniosła policji, że niewykryci dotychczas sprawcy skradli z jej mieszkania: 600 dolarów amerykańskich, 600 zł., kolczyki, pierścionek i łańcuszek, ogólnej wartości 6.100 zł.

Wieści z Piotrkowa

PONOWNA PRÓBA OKRADZENIA „PRACY"

Do sklepu spółdzielni spożywców „Praca" przy ul. Słowackiego 54 usiłowali w nocy dostać się złodzieje. Wybili otwór w murze lecz, spłoszeni przez przechodniów, uciekli.

ZBIÓRKA NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE

Z inicjatywy Piotrkowskiego Związku Oficerów Rezerwy i przy udziale miejscowego LOPP-u utworzył się komitet do zbierania ofiar na zasilenie funduszu przeznaczonego na koszta organizowania w r. b. międzynarodowych zawodów lotniczych.

Wdniu 18 b. m., odbędzie się na ten cel zbiórka na ulicach miasta.

OSOBISTE

— Nominację na naczelnika Urzędu Pocztowego w Piotrkowie otrzymał p. Jan Babicki, dotychczasowy nacz. U. P. w Koluszkach.

— Na stanowisko kierownika Ekspadycji Stacji Kolejowej w Piotrkowie, na miejsce p. Stefana Kępińskiego mianowanego kontrolerem handlowym P. K. P. powołany został p. Władysław Puszczyński dotychczasowy kasjer bagażowy.

Z KOMITETU CHRZ. BRATNIEJ POMOCY

Na zebraniu opiekunów w d. 12 b. m. postanowiono, wzorem lat ubiegłych, zorganizować zbiórkę ofiar w naturze i w gotówce na święcone dla najbiedniejszych.

Sport

Walki w Cyrku

Niezadowolony z ogłaszającego jego porażkę w walkach poniedziałkowych orzeczeniach sędziego Markiewicza (który sędziuje we wszystkich walkach Sztekkera), Ali Ben Abidu żądał wczoraj od grona sędziowskiego powtórzenia walki, protest jednak nie został uwzględniony.

Pierwszy występ „Czarnej maski" przyniósł nieznanemu zapaśnikowi szybkie (w 3-ciej minucie, z bocznego supłesu) zwycięstwo nad Meyerem (Berlin). Czarna maska intryguje oczywiście publiczność, usiłującą dociec, kto się pod tym anonimem kryje. Przypuszczają, że Miazio lub Ferestanow.

Rewanżowe spotkanie Szabo z Sztekkerem zakończyło się po 20 min. powtórną porażką Węgra (młynkiem z odwrotnego pasa). Kazimierczuk już po 4 minutach przerzutem położył Litwina Łupczyńskiego, Bielewicz pokonał Abate (Sycylja) w 16-tej min. przerzutem przez biodro, walka Grikisa (Rosja) z Karlewskim (Warszawa) przyniosła w 4-tej min. zwycięstwo pierwszemu (podw. nelsonem). Zacięta walka Krausera z Raago (Estonja) nie dała rezultatu.

Dziś walczą: Rogenbaum — Grikis, Ali Ben Abidu — Szabo, „Czarna Maska" — Maciejewski, Gomola — Krauser, Leskinowicz — Equatore, Kazimierczuk — Sztekker (decydująca).

Boks

AUSTRJA PROPONUJE ZMIANĘ TERMINU

Związek Austrjacki proponuje przesunięcie terminu spotkania bokserskiego Polska — Austrja, wyznaczonego na dzień 2 kwietnia b. r., na termin pomiędzy 24 kwietnia a 15 maja b. r.

Szybownictwo

SKAUCI ANGIELSCY PROSZĄ O WZORY BUDOWY POLSKICH SZYBOWCÓW

Przedstawiciele skautingu angielskiego i francuskiego zwrócili się do Naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego z prośbą o przesłanie im instrukcji i planów budowy polskich szybowców, a ponadto — instrukcji odnośnie organizowania ruchu szybowcowego.

Piłka nożna

ŚLĄSK POLSKI — ŚLĄSK NIEMIECKI

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bytomiu, na Śląsku Opolskim, sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków, polskiego i niemieckiego.

Reprezentacja polskiego Śląska wystąpi w składzie następującym: Strauch (PKS), Michalski (Naprzód), Wadas (Ruch), Garus (PPW), Badura, Zorzycki, Urban (wszyscy — Ruch), Herisch (Pogoń), Peterek, Wilimowski, Włodarz (Ruch).

POLAK SĘDZIĄ MECZU CZECHOSŁOWACJA — RUMUNJA

Znany sędzia piłkarski, p. Sznajder, zaproszony został na sędziego w meczu piłkarskim Czechosłowacja —Rumunja, który odbędzie się w dniu 25 b. m. w Pardubicach.

L. atletyka

KUSOCIŃSKI ZAPROSZONY DO WROCŁAWIA

W dniu 25 b. m. odbędą się we Wrocławiu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali. Na zawody te otrzymał zaproszenie Kusociński. Ze względu na to, że Kusociński pilnie trenuje, wyjazd jego do Wrocławia jest możliwy.

Siatkówka

TRÓJKOWE MISTRZOSTWA SIATKÓWKI

Rozegrane ostatnio mecze trójkowe w siatkówce o mistrzostwo Warszawy, przyniosły nast. wyniki:

Siatkówka panów — prowadzi w grupie I AZS II, w grupie drugiej — Warszawianka i YMCA, w grupie III — AZS III i KPW. W grupie IV — AZS I i w grupie V — Zielonka.

W siatkówce pań na czele I grupy stoi AZS I, drugiej — AZS II, trzeciej — AZS III i ŻASS.

C. atletyka

REPREZENTACJA ZAPAŚNICZA STOLICY

Ostatnie walki eliminacyjne w zapaśnictwie zdecydowały o następującym reprezentacyjnym składzie stolicy na zapaśnicze mistrzostwa Polski, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi:

Waga kogucia: Wiśniewski (Legja), Świętosławski i Pyć (YMCA); waga lekka: Pisarek (Prąd) i Gierałt (Świt); waga półśrednia: Zembrzuski (YMCA), Rejniak (YMCA) i Zaleski (El.); waga średnia: Neuff (YMCA), Piaskowski (El.) i Książkiewicz; półciężka: Hebda (Świt), Kiela (YMCA) i Falkiewicz (El.); waga ciężka: Plozyk (Polic. KS), Baliszewski (Świt) i Puciata (Legja).

EGZAMINY Z JAZDY ROWEROWEJ W WTC.

Egzaminy z umiejętności jazdy rowerowej odbywać się będą zwyczajem dorocznym w Warszawskiem Towarzystwie Cyklistów na Dynasach (ul. Oboźna Nr. 1/3) — poczynając od 13 marca r. b. We wtorki i czwartki od godz. 16 do 18-ej, natomiast w soboty, celem udostępnienia egzaminów osobom zatrudnionym w godzinach wieczorowych Komisja Egzaminacyjna będzie załatwiać zgłaszających się po zaświadczenia od godz. 16 aż do 21-ej wieczorem.

Zastrzelił żonę kolegi
Porachunki na tle erotycznem

KRAKÓW, 14. 3. — Wczoraj wieczorem zdarzył się tu tragiczny wypadek. Przy zbiegu ulic Długiej i Słowackiego, sierżant 20 p. p., Tadeusz Zajączkowski, i 34, zastrzelił żonę swego kolegi, starszego sierżanta, Michała Babińskiego, Marję Babińską, lat 23. Zajączkowski dał do Babińskiej pięć strzałów rewolwerowych.

Śledztwo wstępne wykazało, że Zajączkowski działał w stanie nietrzeźwym, a czyn jego ma tło erotyczne. Zajączkowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu wojskowem przy ul. Montelupich.

Babińską w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Łazarza.

Jak doszło
Do podpisania umowy
z Westinghous'em

W sprawie umowy „hamulcowej", o której kilkakrotnie pisaliśmy, „Wieczór Warszawski" donosi co następuje:

Zagadnienie zaopatrzenia wagonów towarowych w hamulce automatyczne stało się przedmiotem starań Ministerstwa Komunikacji już od kilku lat. Łatwe to rozwiązanie nie było. O ile bowiem względy trakcyjne i eksploatacyjne wymagały przeprowadzenia tej inwestycji jaknajrychlej, — o tyle możliwości finansowe nastręczały wielkie trudności.

Dalszą trudność przedstawiała także ostateczna decyzja w wyborze systemu hamulca oraz wybór kontrahenta, mogącego podjąć się tak wielkiej inwestycji na warunkach finansowo - kredytowych możliwych do przyjęcia przez władze kolejowe.

Odpowiednie pertraktacje trwały w ciągu kilku lat, kilkakrotnie sprawa zdawała się już bliską pozytywnego końca, jeśli chodziło o stronę techniczną, — utykała jednak zawsze wobec wystawianych przez Ministerstwa Komunikacji warunków finansowo - kredytowych.

O dostawę ubiegały się niemal wszystkie firmy posiadające systemy hamulców zatwierdzone przez „U. I. C." (Międzynarodowy Związek Komunikacyjny), a więc: Bozic (związany obecnie ze Skodą), Drolshammer (system stosowany w Szwajcarji), a przedewszystkiem i głównie niemiecka firma Kunze - Knorr. Ta ostatnia posiadała nad innemi tę wielką przewagę, że oprócz hamulca własnego systemu posiadała jeszcze licencję największej światowej firmy Westinghouse, która według warunków tej licencji nie mogła samodzielnie występować w Europie Środkowej i Wschodniej. W ten sposób wśród konkurencyjnych zabiegów zabrakło bezpośredniego udziału wspomnianej firmy Westinghouse.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie od stycznia 1933 r., kiedy to upłynął 10-letni termin licencji i Westinghouse odzyskał swobodę bezpośredniego występowania w Polsce. Od tego też czasu sprawa zaczęła przybierać kształty coraz realniejsze i w drugiej połowie zeszłego roku była już w zasadzie całkowicie przygotowana.

Władze kolejowe wstrzymały się jednak z ostateczną decyzją wobec pojawienia się nadziei na możliwość zastosowania hamulca wynalazku polskiego inżyniera Lipkowskiego, do którego to wynalazku ustosunkowano się bardzo życzliwie a nawet z poparciem.

Zarówno opinja publiczna jak i miarodajne sfery kolejowe z zainteresowaniem oczekiwały oceny wynalazku przez U. I. C., niestety jednak wobec wyników uzyskanych tam w grudniu r. ub. system ten na najbliższą przyszłość nie może wchodzić w rachubę.

27 stycznia r. b. podpisano więc umowę z Westinghousem.

Angielski kredyt na drogi
wzamian za import samochodów

Prasa angielska zdradza duże zainteresowanie rokowaniami z Polską.

„Daily Telegraph“ i „Times“ obszernie komentują pobyt brytyjskiej delegacji przemysłowej w Polsce.

W numerze z dnia 12 b. m. „Daily Telegraph“ podkreśla, że aczkolwiek byłoby przedwczesne przepowiadać rezultaty angielsko-polskich rokowań handlowych, to jednak można stwierdzić, że delegacja brytyjska jest, jak dotąd, z swej pracy zadowolona. Dużo trudności jest do przezwyciężenia, ale czynniki polskie wykazują dobrą wolę. Główną różnicą w poglądach Polski i W. Brytanji jest postulat polski, aby przywóz z dominjów i kolonij brytyjskich wliczony był do kalkulacji bilansu handlowego polsko - brytyjskiego. Pismo stwierdza, że jest rzeczą mało prawdopodobną, aby delegacja brytyjska zgodziła się na to. Innem życzeniem Polski jest, aby niewidzialny eksport był wzięty w rachubę przy omawianiu stosunków handlowych między obu krajami. Trudnością są również korzystne warunki długoterminowego kredytu, jaki Polska może obecnie uzyskać w Niemczech.

W numerze z dnia 13 b. m. „Daily Telegraph“ występuje w sprawie rozszerzenia wywozu samochodów z Anglji do Polski, wysuwając to zagadnienie jako najważniejszy postulat eksportu brytyjskiego. Dziennik stwierdza, że Polska wchłania obecnie tylko 1000 samochodów rocznie i że kraj, liczący prawie 35 miljonów ludności, posiada zaledwie 26.000 samochodów. Pismo wyciąga z tego stanu rzeczy wniosek, że w Polsce istnieją wielkie możliwości dla angielskiego przemysłu samochodowego.

„Times“ w numerze z dnia 12 b. m., omawiając konieczność udzielenia Anglji pewnych ulg celnych przez Polskę, przyznaje, że importerzy towarów brytyjskich mają mniej trudności z uzyskaniem pozwoleń importowych aniżeli importerzy z innych krajów. Wśród towarów, które — zdaniem „Times'a“ — winny być przywożone z W. Brytanji do Polski w większej mierze niż dotąd, pismo wylicza samochody, rowery, części samochodowe, narzędzia rolnicze, śledzie, skóry, wyroby chemiczne i farmaceutyczne, wyroby gumowe i maszyny. Przemysł motorowy ma przedewszystkiem powody do spodziewania się, że otrzyma w Polsce szeroki rynek zbytu. Ważnym czynnikiem w rozwoju stosunków handlowych polsko - brytyjskich jest, według „Times'a“, przyznanie przez stronę angielską dogodnych kredytów. Kupcy niemieccy przyzwyczaili wschodnią Europę do długoterminowych kredytów, często używając na ten cel pieniędzy brytyjskich. Polskie koła handlowe zwracają uwagę na to, iż byłoby daleko lepiej, gdyby kapitały brytyjskie zużyte zostały do bezpośredniego finansowania eksportu brytyjskiego do Polski, aniżeli do pomagania handlowi niemieckiemu. Wobec normalizacji polsko - niemieckich stosunków handlowych, sprawa finansowania eksportu do Polski nabiera specjalnie wielkiego znaczenia.

W numerze z dnia 13 b. m. „Times“ stwierdza, że naogół delegacja brytyjska nastrojona jest optymistycznie, odczuwając wdzięczność zarówno dla polskich urzędników, jak i dla polskich instytucyj gospodarczych za wydajną pomoc udzieloną delegacji w jej pracy. Pismo podkreśla jednak, że zadaniem delegacji przemysłowców angielskich jest tylko sprawa faktycznego wywozu przemysłu brytyjskiego do Polski, celem wyrównania bilansu handlowego. Natomiast polscy negocjatorzy wykazują zainteresowanie dla niewidocznych pozycyj bilansu handlowego Polski z dominjami angielskiemi.

* * *

Jak się dowiadujemy, wysunięto ostatnio koncepcję przyznania Polsce kredytów na budowę dróg, wzamian za daleko idące ułatwienia przy imporcie samochodów angielskich do Polski.

Urzeczywistnienie tej koncepcji napotka jednak na bardzo wielkie przeszkody, wobec tego, że istniejące umowy z innemi przedsiębiorstwami samochodowemi gwarantują tym ostatnim uprzywilejowane stanowisko w Polsce.

NIEMA ŻADNEJ KONTROLI NAD MLEKIEM PRZYWOZOWEM

Naczelnym postulatem kontroli nad produkcją i sprzedażą mleka winna być ścisła współpraca wszystkich władz sanitarnych. W Warszawie lekarze weterynarji nie mają dostępu do żadnej krowiarni poza kilkoma miejscowemi, domokrążna sprzedaż mleka wymyka się spod kontroli lekarza sanitarnego, zaś bakterjolog, pozostawiony sam sobie, może stwierdzać tylko smutną prawdę, że mleko warszawskie zawiera miljony bakteryj. Dla skonsolidowania tych trzech czynników potrzeba jednak rychłego wprowadzenia w życie ustawy mleczenej, o co oddawna, a jednak bezskutecznie, zabiegają ci wszyscy, którym zdrowie społeczne leży na sercu.

Antyniemieckie Zakazy przywozu zniesione

W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, na mocy którego z zakazu przywozu, ustalonego rozporządzeniem z 11 października 1933, skreśla się ustęp 3-ci paragrafu 1 wraz z załącznikiem Nr. 3, dotyczący zakazu przywozu do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej towarów, pochodzących lub przychodzących z Niemiec. Odnośne zakazy przywozu zniesione zostaną z dniem 15 b. m. na mocy układu o likwidacji wojny celnej polsko-niemieckiej.

Rekordowy deficyt budżetowy
49·3 miljonów w lutym — 279 milj. w ciągu 11 miesięcy

W lutym r. b. deficyt bubżetowy doszedł do rekordowej wysokości 49,3 milj. zł., przy dochodach, wynoszących 144,5 milj. zł. i wydatkach 193,8 milj. zł. Dochody w porównaniu do stycznia zmniejszyły się o 13,7 milj., zaś wydatki o 1,4 milj. zł.

W ciągu pierwszych 11 miesięcy roku budżetowego dochody wyniosły 1.692 milj., wydatki zaś 1.971 milj. zł. Deficyt zatem wynosi dotychczas 279 milj. złotych.

Przyczyną tak gwałtownego wzrostu deficytu, który jeszcze w styczniu wynosił 37 milj. zł., jest silny spadek wpływów z danin publicznych, które dały w styczniu 90,3 milj. zł., w lutym zaś 68 milj. zł. Wpływy z podatku przemysłowego i od obrotu wykazały największy spadek. Podatek ten w styczniu dał 17,3 milj., w lutym zaś zaledwie 9,7 milj. zł. Silny spadek wykazują również wszystkie podatki pośrednie.

Zaznaczyć należy, że tak wysokiego deficytu, jak w lutym r. b., nie mieliśmy dotychczas nigdy. Obok rekordowo niskiego obiegu pieniężnego i rekordowo wysokiego stanu bezrobocia, mamy rekordowo wysoki deficyt budżetowy, co w rezultacie daje nam dokładny obraz poprawy gospodarczej, która podobno zanacza się coraz wyraźniej.

Dyktatura w życiu gospodarczem
Niemiec

BERLIN, 13. 3. — Ogłoszona została ustawa o organicznej rozbudowie gospodarki niemieckiej. Utawa daje ministrowi gospodarki bardzo dalekie pełnomocnictwa w kierunku przeprowadzenia całkowitej reorganizacji życia gospodarczego. Pełnomocnictwa te obejmują wszystkie dziedziny gospodarcze i upoważniają ministra do scalania i rozwiązywania związków gospodarczych, wprowadzania zmian w statutach oraz mianowania i usuwania przywódców poszczególnych grup i organizacyj gospodarczych.

Na mocy tej ustawy życie gospodarcze Niemiec ulegnie podporządkowaniu ministerstwu Gospodarki, które pełnić będzie w swoim zakresie władzę dyktatorską.

Co zrobi większość francuska
w Żyrardowie

W bież. tygodniu odbyły się w Warszawie przy udziale przedstawicieli centrali paryskiej narady większości francuskiej, dzierżącej akcje Zakładów Żyrardowskich.

Jak słychać, Francuzi zamierzają na walnem zebraniu, które odbędzie się 20 b. m. wysunąć do zarządu wyłącznie kandydatury Polaków, rzecz oczywista, jednak spośród osób, podlegających wpływom koncernu Boussaca. Kapitaliści francuscy łudzą się, że kompromis ten umożliwi zniesienie sekwestru sądowego.

Bilans Banku Polskiego
Obieg — 924·5 miljonów złotych

W ciągu pierwszej dekady marca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.5 milj. zł. do 479,0 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,6 milj. zł. do 78,5 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 28,6 milj. zł. do 723,3 milj. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 15,1 milj. zł. do 617,8 milj. zł., pożyczki zabezpieczone zastawami— o 6,3 milj. zł. do 58,9 milj. zł., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 7,2 milj. zł. do 46,6 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 0.4 milj. zł. i wynosi 45.5 milj. zł. Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy spadkowi, pierwsza — o 4 tys. zł. do 122,7 milj. zł., druga — o 11,0 milj. zł. do 205,3 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 2,2 milj. zł. do 268, 4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 14,6 milj. zł. do sumy 924,5 milj. zł. Pokrycie złotem uległo zwiększeniu, podnosząc się z 43,12 proc. do 43,83 proc.

A jednak
Kolej wschodnio-chińska sprzedana?

LONDYN 14.3 (PAT). Agencja Reutera, która przed kilku dniami zaprzeczyła wiadomości o sprzedaży kolei Wschodnio-chińskiej, stwierdza obecnie, że istotnie utrzymują się pogłoski o dokonaniu tej sprzedaży.

Według nich, Rosja sprzedać miała państwu Mandżuko kolej Wschodnio-chińską za 135 miljonów jen japońskich, co, według obecnego kursu, wynosi prawie, 8 miljonów funtów szterlingów.

Aczkolwiek, jak podkreśla agencja, trudno uzyskać potwierdzenie trzymanych w tajemnicy wyników rokowań sowiecko - japońsko - mandżurskich, to jednak nie ulega wątpliwości, że naprężenie, jakie istniało w sprawie kolei, obecnie ustało.

Nowe kredyty
na ruch budowlany

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał m. stoł. Warszawie nowe kredyty budowlane w ogólnej sumie 3.000.000 zł. na wykończenie domów czynszowych i na kapitalne remonty domów, niezależnie od kredytu przyznanego już uprzednio w kwocie 3.500.000 zł. na nowe budowle drobno-mieszkaniowe (murowane i drewniane).

Niebawem nastąpi podział kwoty 3.000.000 zł. na wykończenie domów i na remonty. W myśl okólnika B. G. K. świeżo przyznany kredyt ma być rozprowadzony możliwie szybko, w celu ożywienia ruchu budowlanego.

Renty inwalidzkie
dla Ukraińców

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, przyznającego zaopatrzenia inwalidzkie inwalidom b. armji ukraińskiej, otrzyma renty od państwa kilka tysięcy inwalidów, zamieszkałych na terenie Małopolski Wschodniej. Podnoszą, że jest to pierwszy wypadek przyznania zaopatrzeń osobom, które brały udział z bronią w ręku przeciwko armji państwa polskiego. Szlachetny ten gest w stosunku do b. członków armji nieprzyjacielskiej zastosowany został w Polsce po raz pierwszy w dziejach ubezpieczeń społecznych na rzecz inwalidów.

W KILKU WIERSZACH

ŻYTO POLSKIE W DANJI

Jak już donosiliśmy, duńskie Ministerstwo Handlu wydało w dn. 3 b. m. zarządzenie, ustalające rozmiary importu zbóż w marcu i w kwietniu b. r. w wysokości 35 proc. ilości importowanej w analogicznych miesiącach r. 1933. Wyjątek zastrzeżony jest jedynie dla żyta, importowanego na cele wypieku chleba.

Sytuacja rynkowa kształtowała się w początku marca niezbyt pomyślnie, tak, że zagraniczne żyto nie znajdowało nabywców. Widoki zbytu posiada jedynie żyto wyższej wagi gatunkowej, tak, że eksporterzy polscy winni składać oferty na takie tylko gatunki żyta. Na jęczmień, z wyjątkiem kaszy, oraz na owies ze względu na znaczne jego zapasy, nabywców na rynku duńskim w chwili bieżącej niema.

DELEGACJA ANGIELSKA W POLSCE

Bawiąca w Polsce od dn. 7 b. m. angielska delegacja gospodarcza została, jak donosiliśmy, podzielona na szereg sekcyj branżowych. Członkowie poszczególnych sekcyj przeprowadzili na licznych zebraniach, które odbywały się codziennie, szereg szczegółowych rozmów z przedstawicielami polskiego przemysłu i handlu.

Celem zorjentowania się w całokształcie zagadnień specjalnych, członkowie poszczególnych sekcyj branżowych wyjeżdżali na prowincję, gdzie zwiedzali fabryki i odbywali konferencje z miejscowemi kołami przemysłowemi. I tak: członkowie sekcji stali i żelaza oraz sekcji blachy białej, bawili na Śląsku; członkowie sekcji włókienniczej w Łodzi; członkowie sekcji przemysłu chemicznego zwiedzili Mościce; członkowie sekcji maszyn rolniczych bawili w Poznaniu.

Po powrocie do Warszawy delegaci angielscy w dalszym ciągu konferowali codziennie z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych i wczoraj nastąpiło zakończenie rozmów na terenie poszczególnych sekcyj branżowych.

Paczki żywnościowe
do Sowietów

Warszawski Główny Urząd Pocztowy zaobserwował w ostatnich dniach wzmożony ruch paczek żywnościowych do Sowietów, co tłumaczy się bliskim okresem świąt Wielkiej Nocy. Z Warszawy odchodzi obecnie do 1.000 paczek dziennie z prowiantami do różnych miast na terenie Związku Sowieckiego.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5,29,5; frank francuski 34,95; frank szwajcarski 171,25; funt szterling 27,10; marka niemiecka 210; szyling austrjacki 97,25; korona czeska 21,15.

Monety: Dolar złoty 9,01; rubel złoty 4,71,5.

Dewizy: Berlin 210,80; Belgja 123,85; Gdańsk 172,85; Holandja 357,40; Kopenhaga 121,15; Londyn 27,10; Nowy Jork 5,31,25; Nowy Jork kabel 5,31,5; Paryż 34,95; Praga 22,04; Sztokholm 139,60; Szwajcarja 171,45; Włochy 45,58.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 42,15; 4 proc. Poż. Dolarowa 52,65; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 108,75; 5 proc. Poż. Konwersyjna 59,75; 6 proc. Poż. Dolarowa 70,25; 8 proc. Poż. Dillonowska 82,75; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 58,75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 52,50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 38,50; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 53,25.

Akcje: Bank Polski 78; Lilpop 11,75; Starachowice 10,75; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17; Modrzejów 3,45; Haberbusch 38,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 gl. 14.25—14.75; pszenica jara czerwona 21.50—22,00; pszenica jedn. 748 gl. 21.00—21.50; pszenica zbierana 737 gl. 20.50—21.00; owies jednolity 468 gl. 12.00—12.50; owies zbierany 438 gl. 11.50—12.00; jęczmień przemiałowy 632 gl. 13.75—14.25; browarny 684 gl. 15.50—16.00; groch polny z workiem 20.00—22.00; groch Wiktorja z work. 30.00—33.00; wyka 12.75—13.25; peluszka 12.75—13.25; seradela podwójnie czyszczona 9,50—10.50; łubin niebieski 8.00—8.50; łubin żółty 10.00—10.50; rzepak zimowy 46.00—49.00; rzepik zimowy 49.00—51.00; letni 49.00—51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00—50.00; koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150.00—190.00, o czyst. 97 proc. 210.00—235.00; biała surowa 60.00—70.00; o czyst. 97 proc. 80.00—100.00; mak niebieski z work. 45.00—50.00; ziemniaki jadalne 4.00—4.25; mąka pszenna luksusowa wymiał 45 proc. 34.00—38.00; mąka pszenna I gat. 65 proc. 30.00—34.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 25.00—30.00; III gat. pośledni 17.00—23.00; mąka żytnia pytlowa I gat. 55 procentowa 24.00—25.00, I gat. 65 proc. 23.00—24.00; mąka żytnia sitkowa II gat. po 55 procent 17.00—18.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 18.00—19.00; mąka żytnia poślednia 12.00—13.00; otręby pszenne szale 12.00—12.50; pszenne średnie 11.00—11.50, żytnie 8,50—9,00; kuchy lniane 17,00—17,50; rzepakowe 13.00—13.50; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 14.00—14.50; śruta sojowa 20,00—20.50.

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Irena Pannenkowa 40)

Więzy
Powieść

Musimy walczyć z korupcją, donosicielstwem, upadkiem ducha, serwilizmem, który się szerzy w zastraszający sposób...

— Walić! — powtórzył raz jeszcze Minejko.

— Szanowny pan nie ma głosu — zauważył uprzejmie przewodniczący.

— Owszem! — zaprotestował, czerwieniąc się z gniewu inżynier. — Mam głos i chciałbym z niego skorzystać.

— Udzielam panu głosu.

Inżynier skorzystał z głosu, który miał, — i zagrzmiał:

— Powiem krótko i węzłowato. Tylko do rzeczy. Mojem zdaniem, bez teroru tu się nie obejdzie. Za każdego, kto zostanie uwięziony, czy stracony z winy jakiegoś żyda, zatłuc trzech żydów. Polaka - szpiega, schwytanego na gorącym uczynku, na gałąź! byle mocną. Mścić! Bić! Wieszać! Żeby blady strach padł na łotrów. To jest program. Jasny i skuteczny. Wszystko inne to tylko mydlenie oczu i kręcenie się w kółko. Ale do tego trzeba ludzi zdecydowanych na wszystko. Wszystko na tem polega. Czy są tacy? Proszę o nazwiska.

Nerwowy dyrektor poruszył się niespokojnie.

Zawojski odchrząknął:

— Proszę o głos! — powiedział dobitnie.

— Proszę. Pan Zawojski ma głos.

Zawojski wysunął nieco swoje krzesło ku środkowi pokoju. Stanął za niem. Podniósł w górę głowę, uniósł się na palcach i rzekł:

— Nie podzielam opinji mojego przedmówcy. (Tu rzucił przeszywające spojrzenie w kierunku inżyniera). Wydaje mi się ona ryzykowną i — proszę mi wybaczyć to słowo — awanturniczą. Jest wojna, panowie. Jesteśmy w Polsce, panowie. W kraju ujarzmionym, ogołoconym z wszelkich środków obrony, zalanym przez wojska obce i wrogie. I działają surowe prawa wojenne. Nie wolno się nam bezmyślnie narażać. Jesteśmy potrzebni ojczyźnie. Popieram wniosek mojego kolegi Lipowskiego. Trzeba stworzyć organizację. Zastrzegam się jednak, że, mojem zdaniem, powinna ona działać w ramach ściśle legalnych. Należy postępować rozważnie i odpowiedzialnie. Pozwolę sobie przytoczyć słowa poety:

„Póki męczeństwo nie pewnią zwycięstwa —
...Unikaj męczeństwa!...
Marnej sławy wieńce
Chwytają szaleńce.
W niebezpieczeństw wiry
Skaczą bohatyry,
Lecz wyższa moc ducha
Tych ułud nie słucha!...

— Tak jest panowie. Każdy Polak potrafi dać się zabić za ojczyznę. Ale żyć dla ojczyzny, oto sztuka! — aż nazbyt często, niestety, Polakowi obca. Umiejmy czekać cierpliwie. Przyszłość jest nasza! — Skończyłem.

Po tem przemówieniu rozległy się oklaski. Dyrektor banku klasnął parę razy ostentacyjnie w tempie: raz-dwa, raz-dwa, oraz powiedział głośno: brawo! brawo! Potem podszedł do Zawojskiego i uścisnął mu rękę. Krysia ze swojego miejsca w kącie widziała, jak Zawojski, oddawszy mu uścisk dłoni, zasiadł znów na swojem krześle i, odrzuciwszy głowę wstecz na oparcie, siedział z miną uroczystą i skupioną człowieka, który dobrze spełnił swój trudny obowiązek.

Teraz rozległ się głos Olskiego. Krysia szybko zwróciła się ku niemu — i utonęła oczami w jego tak dobrze sobie znanych zielonkawo - błękitnych, już trochę spłowiałych, źrenicach. Nie słuchała pierwszych zdań, pogrążona w nagle ostro rozbudzonej świadomości, jak bardzo kocha tego ojca, jaka jest z niego dumna. Jak to dobrze mieć ojca, którego szanują, muszą szanować wszyscy, bo jest taki nawskroś uczciwy i dobry. Co też on ma do powiedzenia tym ludziom, jej papuś kochany?

— ...choćby dlatego — mówił właśnie — że, pominąwszy już zasadnicze zastrzeżenia, to jest w praktyce niewykonalne. Młodzi są na froncie, w szeregach, tych czy innych. My starsi tembardziej, — tu się zgadzam z panem prezesem i z panem profesorem — mamy teraz nadewszystko obowiązek strzec krwi polskiej i polskiego mienia, ratować podstawy naszego bytu od zagłady, od mściwych zakusów wroga, który chciałby, korzystając z okazji, zniszczyć nas, zmarnować, byśmy się już dźwignąć nie mogli po wojnie... Powiem szczerze, co czuję: w tej chwili historycznej, przełomowej, bardziej, niż kiedykolwiek, każdy polski chłop, czy robotnik jest mi bratem, każda chata domem, każdy zagon ziemniaków, warsztat każdy na tej ziemi jest mi osobistą własnością, i gotów jestem bić się o wszyskich, jak o najbliższych, i o wszystko, jak o własne swoje... To jedno.

(C. d. n.).

Reżyser „Kupca weneckiego“ tłumaczy się w „Lekturze“

Wystawienie przez Teatr Polski „Kupca Weneckiego“ Szekspira wywołało na łamach prasy żydowskiej burzę. Zaatakowano ostro Teatr Polski za wprowadzenie dzieła Szekspira na repertuar. Reżyser przedstawienia, p. Ryszard Ordyński uczuł się tedy zmuszony wytłumaczyć przed swymi rodakami (rasowymi) dlaczego podjął się reżyserji. W ostatnim numerze żydowskiego tygodnika „Lektura“ ukazał się wywiad z p. Ordyńskim. Widowisko nie pozbawione pikanterji i humoru.

Jak się p. Ordyński tłumaczy?

Ano przedewszystkiem, że „Kupiec wenecki“ jest sztuką nawołującą do... równouprawnienia żydów:

— „Monolog wygłaszany przed Solaniem i Salarinem, w którym Szajlock podnosi, że i „żyd poci się latem, a ziębnie zimą, że krew mu ciecze, gdy się go kłuje, a śmiać się musi, gdy go łechcą“, wskazuje na to, że Szekspir zmuszony był warunkami czy też nastrojami współczesnemi do obrony już wprost człowieczeństwa żydów, do usprawiedliwiania ich wad i równouprawnienia“.

Dalej zaś wyjaśnia p. Ordyński, że w reżyserji „stanął na znaku zerowym“:

„Artysta, aktor czy reżyser, musi jednak — zdaniem mojem — jeśli idzie o sprawy pozaartystyczne, stanąć na znaku zerowym i pozwolić tylko jaknajpełniej przemówić samemu poecie“.

Ten „znak zerowy“ polegał zaś na tem:

„Moje ujęcie reżyserskie „Kupca weneckiego“ szło po linji **usuwania momentów, które mogłyby okazać się rażące zbyt jaskrawo.** Tak np. z roli **Gracjana usunąłem zawarte w przekładzie Paszkowskiego słowo „parchu“**, kilkakrotnie zmieniłem wyraz „żydzie“ — na „Szajlocku“ i t. d. W scenie sądu nie poszedłem również tak daleko jak np. w zeszłym roku w Wiedniu Reinhardt, który wprowadził na scenę dwie ogromne masy ludzi, żydów i chrześcijan, obrzucających się wzajemnie wyzwiskami. Uważałbym to zresztą skądinąd za niemożliwe logicznie ze względu na charakter chwili miejsca.

Co się tyczy sceny powrotu Szajlocka do domu i poszukiwania przezeń zbiegłej Jessyki, czego niema istotnie w oryginale szekspirowskim, to szedłem tu za popularną inscenizacją Irwingowską, która zastępuje niedoskonałe pod względem wyrazistości artystycznej opowiadanie Solania, rzucające przytem dwuznaczne światło na charakter Szajlocka. Naogół w nowszych inscenizacjach nie odstępuje się od tej tradycji — jest ona pewną nadbudową, której wszyscy właściwie pragnęli.

Siłę wymowy antysemickiej osłabiła również interpretacja Junoszy-Stępowskiego, który był reprezentantem żydostwa w szlachetnem tego słowa znaczeniu i dał typ kupca pierwszej gildji a nie pierwszego lepszego „handełesa“.

Po tych wszystkich „zerowych“ zabiegach usuwania słów, dodawania scen i zamiany handełesa na kupca pierwszej gildji p. Ordyński był snać pewny, że wszystko będzie w porządku i że publiczność uzna „Kupca weneckiego“ za sztukę nawołującą do równouprawnienia żydów. Toteż nie może ukryć zdumienia, że jednak stało się inaczej:

„Sztuka sama nie robi nigdzie wrażenia antysemickiej, a jeśli wywołała obecnie żywsze reakcje, to trzeba to całkowicie złożyć na karb nerwowości naszego społeczeństwa, które — może pod wpływem wypadków w Niemczech jest czujniejsze na te sprawy niż kiedykolwiek.

W praktyce scenicznej bywa nawet przeważnie tak, że Szajlock budzi naogół duże współczucie publiczności“.

„Na karb nerwowości naszego społeczeństwa, które jest czujniejsze na te sprawy niż kiedykolwiek“. Tylko na karb nerwowości...

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Nagroda Akademji za poemat na cześć króla Alberta I.** Belgijska „Jeune Académie“ ogłaszając swój doroczny konkurs na r. 1934, jako temat podała: „Poemat na cześć Alberta I, króla-rycerza“.

Nagrodzony poemat będzie odczytany na uroczystem posiedzeniu Akademji, poświęconem pamięci królewskiej, a jego twórca otrzyma złoty medal. (b)

— **Robotnica fabryczna — laureatką nagrody literackiej.** Doroczną węgierską nagrodę literacką im. Kolomana Mikszata w kwocie 1600 p. otrzymała 20-letnia Marta Gergely, zwykła robotnica fabryczna. Gergely odznaczona została za powieść „Salakmosi“, którą pisała nocami. W książce swej autorka przedstawia walkę o byt prostego człowieka na prowincji.

— **1499 nowel.** Ilustrowane pismo miesięczne „Tęcza“ ogłosiło niedawno konkurs na nowelę. Na konkurs nadesłano 1499 nowel, przyjętych przez jury, oraz około 100 nie odpowiadających warunkom konkursu. Obecnie jury, składające się z 11 osób, usilnie pracuje nad klasyfikacją nadesłanego materjału. Należy się spodziewać, że z tej olbrzymiej ilości nowel wybierze się wiele utworów naprawdę wartościowych. Bieżące numery „Tęczy“ stale informują o postępie prac sądu konkursowego. Pierwszy taki komunikat przynosi marcowy numer „Tęczy“.

Muzyka

— **Henryk Sztompka w Londynie.** Świetny pianista polski młodego pokolenia, Henryk Sztompka, wystąpił przed paru dniami po raz pierwszy w Londynie. Recital w Grotrian Hall zgromadził liczną publiczność, a gra Sztompki spotkała się z nadzwyczaj gorącem przyjęciem. Artysta zmuszony był kilkakrotnie bisować. Program recitalu złożony był wyłącznie z utworów Chopina.

— **Berdiajew w Tallinie.** Pod kierownictwem dyrygenta Opery warszawskiej, W. Bierdiajewa, odbyły się w Tallinie w sali koncertowej teatru Narodowego dwa koncerty, z których jeden w większej części poświęcony był muzyce polskiej. Występ kapelmistrzowski Berdiajewa spotkał się z gorącem przyjęciem.

— **Modrakowska w Ljonie.** W największej ljońskiej sali koncertowej, Rameau, odbył się koncert Marji Modrakowskiej. Modrakowska wykonała szereg pieśni Chopina oraz pieśni francuskich, odnosząc duży sukces. Koncert był transmitowany przez radjo ljońskie oraz retransmitowany przez wszystkie radjostacje francuskie.

— **„Pomnik narodu niemieckiego dla Ryszarda Wagnera“.** W czasie targów lipskich w ub. tygodniu położono kamień węgielny pod gigantyczny pomnik, jaki będzie wzniesiony Wagnerowi w Lipsku. Komitet tego pomnika zawiązał się jeszcze w r. 1883, rozpisywano dwukrotnie konkursy na projekt, obecnie w grudniu 1932 ogłoszono konkurs po raz trzeci. Pierwsze miejsce otrzymał Emil Hipp. Projekt jego przewiduje wzniesienie olbrzymiego ołtarza z bloków białego i różowego granitu, ozdobionego po bokach fryzami z kamienia, które będą przedstawiać bohaterów wagnerowskich oper. Pomnik stać będzie wśród wolnej przestrzeni, otoczony odpowiednio skomponowaną grupą drzew. Odsłonięcie pomnika nastąpi 22 maja 1936 r., w rocznicę wagnerowską. Kanclerz Hitler zdecydował, że pomnik będzie nosił nazwę „Pomnik narodu niemieckiego dla Ryszarda Wagnera“. (b)

Plastyka

— **Nagrody na konkursie na najpiękniejszy portret kobiety.** Wystawa konkursowa na „Najpiękniejszy portret kobiecy“ będzie zamknięta wraz z pozostałemi wystawami we czwartek 15 b. m. o godz. 3 popoł. W sobotę 17 b. m. nastąpi otwarcie nowych wystaw.

W wyniku konkursu na „Najpiękniejszy portret kobiecy“ nagrody otrzymali: w plebiscycie artystów Stanisław Batowski nagrodę zł. 500 za „Portret ś. p. A. Goreckiej“, następne zaś miejsca podług ilości głosów otrzymali: M. Nehring, T. Styka, J. Łuczyńska - Szymanowska, J. P. Janowski, J. Rudnicki i inni; w plebiscycie publiczności: Tadeusz Styka nagrodę zł. 500 za „Portret pani Peggy Hopkins Joyce“, następne miejsca podług ilości głosów otrzymali: St. Norblin za „Portret pani B“, K. H. Wierciński za „Portret żony“, St. Batowski za „Portret śp. A. Góreckiej“, R. Kawecki, J. P. Janowski, St. Norblin za „Portret art. M. Modzelewskiej“, St. Przesłański, J. Łuczyńska-Szymanowska, W. Bielawski, M. Nehring za „Portret pani K.“, Z. Rudzka, St. Norblin za „Portret damy“, J. Rudnicki za „Portret pani V. B.“ i inni.

Przyznanie nagrody publiczności Tadeuszowi Styce jest charakterystyczne dla atmosfery zachętowej.

— **Anegdota o Wyspiańskim.** Jedno z pism otrzymało list od dawnego krawca Stan. Wyspiańskiego, p. Stan. Misia. Miś opowiada w liście, jak robił futro dla poety, potem płaszcz dla jego żony i płaszczyk dla córki. Futro uszył Miś całkowicie z polskich materjałów. Kiedy je przyniósł Wyspiańskiemu, ten powiedział: „Z futra jestem zadowolony, teraz uszyje pan płaszcz dla mojej żony. Materję da pan czarną, obejdzie się bez żurnali... Niech pan patrzy“.

I nakreślił ołówkiem rysunek palta. Krawiec dodaje: „Ten rysunek był to mój pierwszy polski model“. Oczywiście p. Miś troskliwie go przechował. (b)

Różne

— **Wystawa zabytków z czasów króla Stefana i Jana III.** Długo oczekiwany katalog Wystawy z przyczyn od dyrekcji niezależnych dopiero się obecnie ukazał. Wszyscy ci, którzy doborowo zgromadzonego i wielce ciekawego materjału dotychczas zwiedzić nie mogli lub oczekiwali ukazania się katalogu, śpieszyć się powinni, gdyż dzień 18 b. m. będzie ostatnim dniem Wystawy. Szczególnie ciekawy i pouczający jest dział ówczesnych druków oraz dokumentów rękopiśmiennych, które po raz pierwszy w Warszawie wystawione są na widok publiczny.

Wystawa otwarta jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 11-ej do 17-ej w pawilonie Muzeum Wojska, w gmachu Muzeum Narodowego w al. 3-go Maja 13 (przy wiadukcie).

— **Sprawa zbadania wnętrza kopca Krakusa.** W Polskiej Ak. Umiejętności odbyło się posiedzenie Komitetu Badań Kopca Krakusa. Jak wiadomo, postanowiono przeprowadzić naukowe poszukiwania i zbadać, czy w kopcu Krakusa nie kryje się jakiś grób. Trudność stanowi to, że grób może znajdować się na poziomie kopca, pod poziomem, a może i nad poziomem w samem jego wnętrzu. Bezwzględną pewność znalezienia ewentualnego grobu dałoby tylko zupełne usunięcie nasypu, jednak Komitetowi zależy na tem, żeby kopca nie niszczyć. Wybrano więc następującą metodę: zdjęcie wierzchniej warstwy kopca i dokonanie lejowatego wkopu w głąb. Obecnie burzone są już forty otaczające kopiec. (b)

Kaden-Bandrowski o sobie,

udziale w bohaterskich bojach, pracy w rzeźni i cierpliwości społeczeństwa

W „Nouvelles Litteraires“ ukazał się świeżo wywiad Frederic'a Lefèvre'a z Juljuszem Kadenem Bandrowskim, dokonany w czasie pobytu sekretarza Polskiej Akademji Literatury w Paryżu.

Wynurzenia Kadena są tak charakterystyczne dla jego umysłowości, że warto je poniżej przytoczyć w całości.

Sześcioletnie dziecko

Zaczyna się od sformułowania stosunku do świata:

„Stwierdzam, że od dzieciństwa musiał tkwić we mnie pewien duch buntu, przekazany — sam nie wiem, przez jakiego mego przodka. Także wobec ludzi szacownych i poważnych, którzy tworzyli moją rodzinę, ludzi nauki, artystów, ludzi interesu, szybko wydałem się jakby wynaturzony. Byłem więc przygotowany do tego, żeby się poddać rewolucyjnym podmuchom radykalnej i niepodległościowej agitacji w dawnej Galicji. Jeżeli pan chce poznać najistotniejszą, najosobistszą prawdę o mojem życiu wewnętrznem, o mojej postawie umysłowej wobec zjawisk życia, to powiem panu, że w głębi czuję się ciągle sześcioletnim chłopcem, który może nic nie rozumie i niebardzo się martwi z tego powodu. Oczywiście, rozumiem, że powietrze jest ciałem złożonem, taksamo, jak i woda, wiem, że istnieje t. zw. „wiedza“, wiem nawet, że jest pewna technika myśli, którą ludzie nazywają filozofją, ale przecież wolę wierzyć, że powietrze, to jest właśnie tylko powietrze, że rzeki płyną, ponieważ muszą płynąć i t. d. Wobec wszechświata mam naiwny podziw, uczucie zachwytu, którego nic nie może naruszyć i doświadczam zarazem ogromnie żywo szczęście czucia się czemś nikłem, nieświadomem wobec bezmiaru stworzenia. Wszystko pozostałe, prace, jakie przedsiębiorę, moje czyny, moje poglądy formuję tak, jakbym się słuchał tajemniczego rozkazu, którego siły nie mogą ogarnąć, ale któremu ulegam.

W głębszem znaczeniu, nigdy nie pojmuję swego czynnego życia, już biorąc razem z udziałem w wojnie wraz z możliwościami śmierci, jakie to za sobą pociąga, swego wiecznego oddania się działaniu, jako celu, lecz jako środek, dokładniej — jako drogę, jako pielgrzymkę, którą odbywam, ażeby w świetle zamierzonych działań owa jasna, dziecinna i radosna kontemplacja, będąca mem prawdziwem życiem, wystąpiła z jeszcze większą siłą, jeszcze większą wyrazistością i naiwnością“.

Ja przełamałem, ja pracowałem, ja walczyłem...

Skolei określa Kaden w takich oto skromnych słowach swoją rolę w literaturze polskiej i w życiu polskiem:

„Ja byłem tym, który przełamał romantyzm polskiej powieści, trwający aż do Żeromskiego. Szacunek wobec szarych codziennych zdarzeń, wobec każdej nieszczęsnej minuty życia ludzkiego nauczył mnie dokładnie analizować człowieka w jego czynach i reakcjach. Ubóstwiając w ten sposób — że tak ośmielę się powiedzieć — codzienny dramat nawet przeciętnej egzystencji, nauczyłem się poddawać hasła, prawdy i ludzi jedynej płodnej próbie, próbie doświadczenia.

Nie wierzę w żaden ideał historyczny, ani społeczny, jeżeli mimo to uczestniczyłem w bohaterskich bojach mego narodu i społeczeństwa, do którego należę, to wynikło to z subtelnych, wewnętrznych przyczyn, najczystszej z kontemplacyj. Ażeby odnaleść formę ludzkiego wysiłku, musiałem iść za nim po linji największego oporu; wysiłek przybiera najpiękniejszą formę plastyczną nie tam, gdzie ludzie wegetują i śpią, ale tam, gdzie trudzą się, cierpią i walczą.

Jeśli walczyłem w okopach, jeśli przepracowałem całe tygodnie w rzeźni, czy u szewca, jeżeli męczyłem się w kopalniach, to właśnie dlatego, żeby wprost wbić sobie w pamięć przelotne chwile ludzkiego wysiłku, gdy człowiek występuje w prawdziwej, pełnej nagości. Zawsze chciałem odnaleść człowieka takim, jakim jest i najlepiej lubiłem go szukać tam, gdzie zmaga się z najgorszemi trudnościami, tam, gdzie, jak lawina, spadają na niego najstraszniejsze wydarzenia.

Jeżeli się nie uchwyci, jakim jest dla mnie cudem, odnawianym każdego dnia, cud zwykłej powszedniości życia, źle się rozumie moją pasję dla spraw aktualnych. Jestem pisarzem, który dla odmalowania zdarzeń nie czeka, aż wypadki, ideje, ludzie — wszystko nagromadzi się i ułoży, jak w składzie, tylko staram się to wydzierać życiu w chwili stawania się. To stanowisko umieszcza mnie ponad każdym momentem aktualnym. Ta chwila, w której żyjemy, wyczerpana aż do dna przez artystę, oto dla mnie prawdziwy klasycyzm“.

Jak mnie znosi społeczeństwo?

Wreszcie zwierza się Kaden co do swych poglądów na stosunek społeczeństwa do niego:

„Tak, wyjaśnia to panu paradoksalność tkwiącą w mojej sytuacji: uwielbiam spokój i ciągle porywa mnie kłębowisko akcji; nie znoszę walki i, we wszystkich dziedzinach, jakie mi tylko są dostępne, nie ustaję w walce. Ubóstwiam lenistwo i pracuję bez końca; wiem o względności wszystkich pozorów, wszystkich stanowisk, wszystkich doktryn i — ani na chwilę nie opuszczam polemiki, jakgdybym miał jaknajbardziej ugruntowaną wiarę.

Zapyta mnie pan, jak mnie znosi społeczeństwo? Z wielką cierpliwością. Jestem bardzo lubiany i równocześnie szalenie mnie niecierpią. Był dawniej taki czas, że usiłowano zmusić mnie do milczenia i wyrzucić za drzwi. Ocalił mnie prawdopodobnie mój wrodzony dar słowa. Rozumieją, że pewnego dnia zabraknie mnie, ale że moje dzieła wzbogacą duchowe dziedzictwo Polski“.

I jak tu się dziwić, że właśnie nie kto inny, jak Kaden zgłosił projekt uczczenia foteli dzisiejszych akademików nazwiskami wielkich pisarzy przeszłości. Gdy się ma taką niezłomną pewność co do własnej wartości — wszystko już jest możliwe.

Na ekranach

„Sztuka życia“ („Światowid“)

Po wzruszającym filmie p. t. „Zaledwie wczoraj“ pokazano nam w „Światowidzie“ ostatnie dzieło słynnego reżysera Ernesta Lubicza, pracującego w Ameryce Niemca. Niestety, to co ujrzeliśmy na ekranie, zawiodło oczekiwania.

„Sztuka życia“ — to nieporozumienie, zarówno co do formy, jak co do treści. Forma: nie jest to właściwie kino, lecz filmowany teatr. Cóż nam po najdoskonalszej nawet grze aktorów, poruszanych przez równie doskonałego reżysera, gdy wszystko odbywa się w ciasnych wnętrzach, w długich djalogach, podczas których aparat w bezruchu śledzi rozmawiających. Treść filmu przedstawia dzieje kobiety, majstrującej reklamowe rysunki (Miriam Hopkins), która poznaje dwóch młodych artystów: malarza (Gary Cooper) i literata (Frederic March) i zakochuje się w obydwóch naraz. Ponieważ i oni obaj w niej się zakochali, następuje szereg komplikacji. „Bohaterka“ ułatwia sobie sytuację („sztuka życia“!) kolejno obydwu darząc miłością, widząc zaś, że nie potrafi poprzestać na jednym z nich, — porzuca obu, by wyjść za podstarzałego lecz bogatego businessman'a (Edward Horton). Niedługo jednak po ślubie, przy pierwszej nadarzającej się okazji, wraca znów do dawnych przyjaciół, aby kontynuować życie we troje (sic!). Trudno w kilku wierszach opisać cały stek nonsensów, nagromadzonych przez autora scenarjusza, niejakiego Hechta (czyżby kuzyn tenisowego mistrza Makabiady?). Nie równoważy tego bardzo dobra reżyserja i gra aktorów.

Poco wyświetla się taki film, — ubliżający poprostu zwykłej godności ludzkiej, a zwłaszcza kobiecej, — w Polsce, kraju, który jeszcze zachował szacunek dla tej godności pomimo coraz częstszych na nią ataków?

Dekoracje, zdjęcia i udźwiękowienie niemal bez zarzutu, jak zresztą w większości filmów amerykańskich.

Nad program tygodniki aktualności Fox'a (z pogrzebu króla Alberta I) i Pat'a (zasługuje na uwag[ę] kilka pięknych zdjęć Warszawy, p[o]krytej szronem). (F)

Stała obniżka cen wydawnictw Kasy Mianowskiego

Powodowany względami, które zadecydowały o zorganizowaniu taniej rozprzedaży wydawnictw w okresie od dnia 26 lutego do dn. 10 marca r. b., Komitet Kasy im. Mianowskiego postanowił obniżyć znacznie na stałe ceny wydawnictw własnych Kasy; ponadto uzyskał również zniżkę cen niektórych wydawnictw Funduszu Kultury Narodowej i Instytutu Bałtyckiego, znajdujących się na składzie głównym w Kasie.

Niebawem się ukaże katalog wydawnictw ze zmienionemi cenami.

Kasa Literacka

Na ostatniem posiedzeniu w dniu 28 lutego Komitet Kasy Literackiej przyznał zapomóg miesięcznych bezzwrotnych na sumę 290 złotych, zapomóg jednorazowych bezzwrotnych na sumę 515 złotych, zapomóg zwrotnych i pożyczek na sumę 1732 złote.

Kasa Literacka otrzymała od wdowy po ś. p. Dr. Wacławie Goździckim (pseudonim literacki Hordysz) zawiadomienie, że mąż jej zapisał na rzecz Kasy cały dochód ze sprzedaży swej książki p. t. „Lekarz Niebieski“. Jednocześnie p. Goździcka przekazała Kasie należność z tego tytułu.

Laureat Goncourtów niezwykłym odkrywcą archeologicznym

André Malraux, tegoroczny laureat Goncourtów, autor „La condition humaine“ i „Les Conquérants“ wyruszył na afrykańską wyprawę lotniczą. Poleciał z lotnikiem Corniglion, ażeby z lotu aeroplanu zbadać tereny Yemenu.

Obecnie, jak donosi L'intransigeant“ i „Le Temps“ francuskie Min. Lotnictwa otrzymało od niego sensacyjny telegram donoszący, że odkrył ślady legendarnej królowej Saby. W Abisynji, od strony brzegu arabskiego, przypuszczano istnienie państwa królowej Saby i jej stolicy, zwanej u starożytnych Greków pod nazwą Mariaba. Dziś panuje tam pustynia, piaski zasypały miasto i niesposób go odnaleźć.

Mimo to badacze angielscy, na skutek kilku wypraw uparcie twierdzili, że właśnie w tamtych stronach muszą znajdować się gigantyczne ruiny. I oto Malraux, lecąc samolotem, dostrzegł miasto, wyglądające, jak odwiane z pustynnych piasków. Zrobił szereg zdjęć fotograficznych, na których doskonale można wyróżnić dwadzieścia wież i świątyń. Dotychczas archeologowie nie wiedzieli o istnieniu ruin.

Sprawdzenie wiadomości i zbadanie całej sprawy musi zaczekać na powrót pisarza. Warto jednak dodać, że Malraux ma już imię wśród archeologów, jako odkrywca niezwykłych rzeźb buddyjskich, zdradzających wpływy sztuki greckiej.

Walny Zjazd ZASP'u

W dniu 29, 30 i 31 b. m. odbędzie się w Warszawie doroczny walny zjazd delegatów Z. A. S. P'u. Plenarne posiedzenia zjazdu będą odbywać się w Teatrze Małym, komisje zaś będą obradować w lokalu Związku. Przedmiotem obrad Zjazdu będą sprawy ogólno-organizacyjne oraz artystyczne; pozatem zostaną przeprowadzone wybory nowego zarządu.

(b.).

Tydzień książki

WEDŁUG DANYCH ZJEDNOCZONYCH ORGANIZACYJ KSIĘGARSKICH

KWIECIŃSKI ZD.: Samoradny teatr w szkole. Rzecz o instynkcie dramatycznym u dzieci i młodzieży. 8° str. 102. Warszawa, 1933. Skł. gł. Nasza Księgarnia. Zł. 2.

POPŁAWSKI LEON inż. dr.: Turbiny wodne z 91 rys. 8° str. 161. Warszawa, 1934. Skł. gł. Dom Książki Polskiej. Zł. 6.

URKE - NACHALNIK: Żywe grobowce. 8°. Str. 295. Warszawa, 1934. Rój. Zł. 7.

WERBEL K. ks.: Św. Cyryl Jerozolimski jako katecheta. 8°. Str. 91. Poznań, 1934. J. Jachowski. Zł. 4.

WERYTUS A.: Skarby Jasnogórskie. Opowieść zeszłowieczna. 8°. Str. 247. Warszawa, 1934. Kronika Rodzinna. Zł. 2.

ZAREMBA Z.: P. P. S. w Polsce Niepodległej. Zarys historji ruchu robotniczego w Polsce od 1918—1933. 8°. Str. 142. Warszawa, 1934. Dom Książki Polskiej. Zł. 2.

ZARYCHTA A. dr.: Emigracja polska 1918 — 1931 i jej znaczenie dla państwa. 12 wykr., 13 tabl., 20 map. 8°. Str. 119. W-wa, 33. Geb. Wolff. Zł. 8.

ZIEMNOWICZ M. dr.: Nauczanie i wychowanie w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. 8°. Str. 139. Lwów, 1934. Książnica - Atlas. Zł.3.

ZIEMNOWICZ M. dr.: Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. 8°. Str. 399. Lwów, 1934. Książnica - Atlas. Zł. 6.60.

Daj to, co ci niepotrzebne

W każdym inteligenckim domu znajdzie się napewno mniejsza lub większa ilość książek, które, przeczytane, leżą bezużytecznie i, niejednokrotnie — niszczeją. Otóż zasadą dobrze rozumianej filantropji w epoce kryzysu jest: daj, co ci niepotrzebne. Te książki w rękach Polskiej Macierzy Szkolnej mogą zdziałać jeszcze tyle dobrego, że naprawdę warto zatelefonować pod nr. 692-23 do Wydziału Miejskiego Polskiej Macierzy Szkolnej (Krak. Przedm. 7 m. 4) i zawiadomić, że pod takim to a takim adresem są do podjęcia książki.

Powtarzamy: daj Macierzy chociaż to, co ci niepotrzebne!

TEATRY

WIELKI: Dziś opera Gounoda „Faust" z Lipowską, jutro opera Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin" z występem Balabana. W piątek opera Moniuszki „Straszny dwór".

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Marja Stuart" z Malicką, Pancewiczową i Leszczyńskim.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Kupiec wenecki" Szekspira z Junoszą - Stępowskim, Romanówną i Brydzińskim.

TEATR NOWY: Dziś komedja Maszyńskiego „Tak a nie inaczej" z Lubieńską, Maszyńskim i Łapińskim. W piątek premjera „Upiorów" Ibsena z Solskim, Dulębianką, Węgierką i Zniczem.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja Verneuilla „Szkoła podatników" z Fertnerem, Kurnakowiczem i Jarkowską.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Ch. Bennett'a „Miljonowy interes" z Przybyłko - Potocką. Dziś ważny abonament 4-K, jutro 4-L.

NOWA KOMEDJA: Dziś i jutro komedja Słonimskiego „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską.

ATENEUM: Dziś i jutro komedja Ilfa i Petrowa „12 krzeseł".

KAMERALNY: Dziś i jutro dramat Rittnera „W małym domku" z Zimińską i Adwentowiczem.

REDUTA: Dziś i codziennie komedja Łopalewskiego „Prezes Aurelcia" („Zwoprosam") w reżyserji Dulębianki.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8): Dziś i jutro „Małżeństwo z konwenansu" Rzepeckiej - Iwanowskiej.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka „Yacht miłości" z Elną Gistedt.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka Benatzky'ego „Pod białym koniem" z Mankiewiczówną i Bodo.

CYRK STANIEWSKICH: Program marcowy i walki atletów.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Jutro otwarcie wystaw Zenona Kononowicza, Leona Dołżyckiego, Magdaleny Gross i Maksymiljana Feuerringa.

ZACHĘTA: Wystawa „Najpiękniejszy portret kobiecy" oraz wystawy prac M. Nehringa, St. Zawadzkiego i in.

MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKÓW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10—14.

KAWIARNIA I. P. S.: Wystawy Leokadji Bielskiej i Zygmunta Dunina.

KONCERTY

FILHARMONJA: W piątek wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Mazurkiewicza. Solista: Józef Szigeti.

JUBILEUSZ A. MICHAŁOWSKIEGO: We wtorek 20-o w Operze odbędzie się koncert jubileuszowy A. Michałowskiego dla uczczenia 65-ciolecia działalności artystycznej. W programie koncerty e-moll i f-moll Chopina.

S. i M. (Królewska 11). Od godz. 18-ej — p. Wanda Vorbond; od godz. 20.30 — zespół p. Zdolińskiego, muzyka jazzowa.

KINA

ADRIA: „Zdobyć cię muszę".
APOLLO: „Życie bez jutra".
AMOR: „Maski Dr. Fu-Manchu" i film polski.
ANTINEA: „Biały mustang" i „Na Sybir".
ATLANTIC: „Papryka".
AS: „Kawalkada" i „Nowoczesny bohater".
BAJKA: „Arsene Lupin" i „Głos pustyni".
CAPITOL: „Za dwa pocałunki" i „Kajdany życia".
CASINO: „Parada rezerwistów".
COLOSSEUM: „Dziś żyjemy" i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): Na skraju Sahary" „Bicz prawa".
CORSO: „King-Kong" i rewja.
CRISTAL: „W daleki świat".
EUROPA: „A. L. 14 zatonęła".
ERA: „Noc w Kairze".
FAMA: „Gorzka herbata generała Yen".
FORUM: „Zbrodniarz".
GLORJA: „Bohaterski czyn".
IKS: „Postrach Arizony" i film polski.
KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „12 krzeseł" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Legjon śmierci" i rewja.
LOS: „Flip i Flap" oraz „Mata - Hari".
LUX: „Banita" i „10 proc. dla mnie".
MEWA: „Platynowa blondynka" i „Dwa serca biją w walca takt".
MAJESTIC: „Głos skazańca" i rewja.
MASKA: „Kurtyzana" i „Serce na ulicy".
MARS: „Dzieje grzechu" i „Pierwsza miłość cowboya".
MIEJSKIE (dla młodzieży): Brat djabła".
MIEJSKIE: „W twoich ramionach".
NOWY SPLENDID: „Hazard życia" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Pożegnanie z bronią" i „Pod kuratelą".
PAN: „Serce olbrzyma" i „Flip i Flap jako cyrkowcy".
PETIT TRIANON: „Sekret kobiety" i „Królowa szybkości".
PROMIEŃ: „King-Kong",
RAJ: „Samotny orzeł" i film polski.
ROXY: „Tajemne noce" i „Syn dżungli".
RIVIERA: „Rajski ptak" i „Każdemu wolno kochać".
SOKÓŁ: „Biały upiór" i „Romans".
STAROMIEJSKIE: „Chandu" i „10% dla mnie".
TON: „Bunt młodzieży" i „Płonąca prerja".
UCIECHA: „Prokurator Alicia Horn".
UNJA: „Dlaczego zgrzeszyłem" i rewja.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia II-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50,000 zł. 8001.
10,000 zł. 89384.
5,000 zł.: 73158 81355.
Po 2,000 zł.: 1015 42904 85537 113886.
Po 1,000 zł.: 35390 37937 81943 127489 139437 141812.
Po 500 zł.: 25511 27361 71941 97798 109046 128183 140499.
Po 400 zł.: 1821 7748 21109 23652 25623 57002 88869 108392 124399 132430 140757 146083 155780.
Po 250 zł.: 8693 13934 19404 30558 35987 50360 50577 53509 53920 62121 64496 67024 72578 82680 89633 90622 96060 97221 120364 122337 123392 123704 127954 136993 149095 152143 157223.
Po 200 zł.: 11656 13094 13308 16020 16318 19312 20114 26814 36638 38967 40833 42913 44653 45450 46764 55126 69053 89600 83988 92489 97928 103392 110829 125913 127320 127925 134606 138097 141729 142993 142466 147070 164371.

Stawki

15 152 70 231 50 701 59 8923 925 1080 24 103 36 84 431 795 993 2079 86 241 51 72 98 555 694 775 846 3017 81 95 138 66 293 387 537 802 48 411 475 507 697 871 5162 207 25 28 67 431 43 501 645 870 930 6055 472 554 64 659 901 88 7007 83 259 488 536 65 92 661 748 893 976 814 448 88 577 682 719 880 81 974 93 9033 137 200 86 793.

10002 99 199 267 319 53 400 37 518 739 11278 519 663 844 12480 631 969 92 13161 486 92 666 716 46 14016 116 266 861 15490 521 616 746 870 959 72 84 16074 144 69 247 327 61 65 83 697 17158 93 337 417 36 606 64 766 828 984 18170 244 392 564 76 87 786 975 19099 101 40 370 89 582 91 788 99 829 972.

20245 511 21340 661 911 22066 234 349 638 891 23047 373 508 613 30 766 818 991 24198 237 629 33 92 730 52 89 25015 65 122 63 215 33 416 17 536 26003 202 13 341 506 664 85 714 832 75 934 27038 49 148 271 332 33 807 941 91 28023 66 67 75 150 444 91 725 917 29434 62 505 66 628 45 879 919 46.

30055 63 599 688 745 68 87 960 31021 304 11 526 795 951 55 32329 452 547 819 977 33118 63 225 85 423 522 693 34009 13 23 177 810 920 35247 450 547 36106 342 594 762 817 928 37109 35 397 714 91 99 826 954.

38027 219 85 324 30 56 444 63 628 54 73 756 973 39120 296 331 514 727 41 833 78 920 40133 91 98 863 41012 213 31 48 457 91 513 604 73 80 717 823 42060 191 272 317 78 94 712 47 888 916 22 43036 99 133 252 86 553 89 684 775 974 79 44069 99 292 97 362 454 593 700 45159 261 65 325 468 580 97 600 742 869 971 46055 104 24 256 71 381 955 47112 34 92 372 461 523 79 665 812 48077 165 84 360 437 697 798 89 905 17 86 49024 106 235 76 302 36 491 555 689

50115 77 647 63 51029 34 81 184 229 62 93 366 483 584 52065 111 220 339 544 687 94 726 53 53135 75 342 409 48 620 36 793 831 39 90 927 42 54050 165 256 380 413 55 648 735 72 79 812 13 32 902 50 55014 17 82 131 262 92 431 33 516 24 696 832 912 13 59 56151 91 481 677 988 57086 291 370 530 64 611 44 45 982 58023 475 550 61 764 94 59158 240 401 31 58 626 761 921

60151 86 282 385 403 70 589 696 724 861 61012 219 28 315 38 76 424 895 946 62163 352 410 32 73 84 639 896 63017 104 77 227 401 63 56 67 80 607 929 64119 279 382 415 60 518 603 801 966 93 65060 90 144 50 403 44 632 97 711 865 943 66182 244 312 74 431 506 853 67032 505 36 856 58 68061 205 338 416 635 807 17 946 69170 95 208 77 415 628 731 68 837 980

70330 694 770 93 938 72 71039 72 175 83 299 553 750 604 882 976 72192 201 331 440 541 651 701 33 97 824 73042 219 56 77 590 915 74215 17 55 945 89 75351 436 535 946 76239 894 77194 302 201 494 705 989 78098 156 349 406 749 876 909 79471 640 742 996

80020 234 311 479 759 875 91 81020 75 427 579 645 836 82005 65 104 77 88 232 89 302 523 53 78 709 52 49 834 45 67 95 948 83055 115 297 330 621 739 66 827 937 81 84275 719 885 901 85189 232 64 311 79 435 50 627 58 706 810 86455 58 653 95 801 10 60 78 87070 134 54 291 376 527 652 81 712 926 88160 95 96 228 318 426 535 59 91 659 762 813 72 82 98 935 89020 231 313 61 971

90135 369 441 540 79 89 909 91018 43 215 52 67 326 56 602 882 926 92065 66 235 340 422 827 74 75 90 93232 64 67 89 361 689 97 727 90 94173 624 69 896 95159 82 484 733 956 96116 222 74 373 495 711 27 97004 25 42 57 145 97 374 427 606 717 98 98015 130 219 44 487 569 99356 491 519 640 892.

100165 71 317 93 446 589 692 101093 279 442 601 58 822 102055 116 210 338 489 733 978 103298 444 89 550 76 644 786 853 973 104201 79 426 506 685 93 879 88 974 105134 236 337 426 870 106160 219 666 827 38 94 107074 77 451 544 618 108009 60 194 432 623 92 735 897 109142 56 230 316 94 445 666 872.

110052 102 54 93 314 458 518 71 695 750 815 111368 456 718 32 943 112515 86 651 971 113097 172 326 31 606 24 25 793 114084 303 90 496 513 64 607 37 115136 255 437 756 94 847 116060 110324 489 976 81 606 712 37 80 801 30 74 925 44 117081 84 88 234 55 335 410 46 507 604 786 889 118018 108 70 316 466 631 731 119119 63 66 423 63 564 686 742.

120140 218 381 602 701 24 850 121136 94 256 377 456 95 792 865 122251 79 342 78 480 699 720 854 986 123150 333 50 86 464 124007 83 107 59 422 66 560 640 748 878 94 929 48 73 125081 145 235 78 449 565 698 765 74 126035 138 68 212 94 308 628 92 959 127236 371 703 78 806 44 917 59 129459 86 629 33 629 751 73 828 904 39 129081 242 85 420 21 84 640 75.

130057 69 181 397 452 74 519 25 823 46 131068 161 81 575 600 966 91 132220 462 66 503 21 39 96 616 898 133289 300 30 464 825 62 134150 228 330 526 605 701 74 826 30 938 135010 25 68 70 407 793 883 136147 51 98 436 74 602 54 65 812 28 33 137055 119 713 138148 246 582 [illegible] 62 77 139030 62 78 222 302 42 559 835 981.

140044 273 337 84 98 471 88 607 705 61 93 141241 510 789 816 27 94 923 142169 289 411 532 749 93 830 143033 209 71 714 801 30 934 144074 565 789 873 76 145092 241 301 441 97 692 721 916 39 98 146058 75 83 217 57 91 478 583 90604 48 705 935 98 147071 219 433 535 625 84 719 816 32 47 148098 156 290 511 40 63 645 765 149039 69 146 49 261 770 74 878 150375 501 13 39 788 151061 821 30 479 909.

152003 31 139 85 331 453 86 87 521 51 96 740 153058 405 555 751 845 49 960 154097 177 235 436 728 817 96 155249 304 81 634 45 85 780 91904 86 64 77 97 156070 261 309 490 590 766 812 993 157078 176 348 55 437 544 45 50 609 949 158017 165 312 401 46 647 95 159086 116 325 404 538 63 90 645 823 24.

160192 309 34 50 495 514 29 61 605 6 86 858 161239 93 593 916 59 86 162023 86 141 55 215 58 67 320 487 515 48 93 724 37 912 40 90 163093 149 210 17 58 63 620 732 822 164049 302 3 46 428 523 932 86 165222 30 354 448 755 853 988 166015 89 109 59 89 597 805 21 51 91 933 167088 170 241 53 676 79 774 853 911 40 168014 72 303 54 538 40 804 41 169075 195 226 70 309 80 509 743 67 800 77 982.

III ciągnienie

Stawki

199 212 658 1349 471 884 2058 244 368 756 68 943 3118 261 447 637 99 807 10 4095 107 555 6415 837 39 40 71 7114 347 469 589 94 8520 25 642 9049 157 235 883

10316 718 11028 344 755 60 945 12497 13567 639 14728 844 53 920 15061 80 388 16333 867 93 962 17743 18233 80 437 541 75 19369 409 647

20162 21685 950 22061 210 554 607 29 738 23140 413 6 098 722 932 24102 131 471 89 525 960 25176 487 26192 559 863 64 27293 339 523 85 28227 90 98 479 29297 656

30020 605 812 985 31396 750 32060 605 62 899 33020 257 614 56 72 701 34028 906 35024 66 361 543 53 737 36632 37284 326 534 271

38283 695 907 39800.

40372 602 41649 784 42091 771 43773 44123 995 45532 829 46046 134 644 938 47117 93 729 817 48110 83 361 564 49513 15 50134 340 999 51314 433 544 743 78 52148 223 366 468 665 823 42 53619 42 717 54262 652 82 850 55001 204 578 791 56091 131 319 65 446 831 57046 58096 242 422 761 84 59073 273 687 721.

60247 422 903 61322 402 986 88 62006 467 679 764 997 63784 957 96 64374 97 439 915 65488 646 780 66280 405 909 67217 457 737 68053 510 694 810 69097 190 226 358 93 486 597 697 717.

70172 362 84 774 992 71463 88 695 772 833 72055 189 329 88 623 782 73437 741 89 888 74063 666 710 22 940 64 90 75095 263 311 404 51 932.

76091 139 564 641 77 912 77130 216 56 625 78222 79202 29 630 838 77 80062 167 300 772 81138 563 820 98 82395 406 732 916 82 83014 446 605 84306 605 85181 78 201 310 36 74 942 86108 87010 14 352 663 85 86 92 713 25 30 88365 476 932 89017 75 261 317 638

90083 704 56 93 810 91422 92130 320 60 610 91 93154 826 41 990 94022 114 278 854 77 911 95669 913 70 96167 273 790 949 97253 775 814 80 98159 283.

100030 725 931 101210 716 845 102024 408 618 833 83 900 103168 508 104211 447 560 906 105096 388 550 106221 419 757 107696 970 108229 86 109072 250 431 70 110330 434 758 111116 211 78 339 561 991 112014 43 416 678 113352 679

114285 115351 449 739 869 907 116067 457 615 70 97 117304 30 181374 415 503 46 895 120250 79 427 624 779 121020 763 936 122152 83 215 123125 524 611 831 923 35 124673 867 125211 976 126367 563 620 859 127101 225 43 94 469 628 781 908 128174 129213 803 63 92 668 131377 623 846 132209 306 133090 148 471 519 763 134404 831 84 914 28 135032 38 45 322 414 64 991 97 136832 93 930 130492 607 21 712 865 946 137035 559 90 834 138594 612 710 943 139108 234 428 84 140046 60 189 437 141032 416 142151 73 591 614 872 945 143108 631 706 84 90 144020 165 611 84 145216 424 146100 411 609 81 766 147046 92 261 685 732 41 98 148203 475 579 828 935 96 149109 409 511 150098 919 151033 389 454 770 938 66 87 152102 228 334 644 760 153098 415 539 649 154047 202 375 628 80 901 155103 263 386 95 559 88 156375 88 522 729 908 157104 10 215 82 158080 148 240 636 703 887 159161 390 504 674 85 768 160117 266 80 347 774 161174 328 794 162078 227 413 650 163145 695 906 164124 35 90 432 591 165029 52 624 41 705 166057 177 167117 37 407 501 883 168325 94 447 619 798 169699 825 922 43.

IV ciągnienie

Główne wygrane

50,000 zł. 126629.
20,000 zł. 100071.
15,000 zł. 155025.
10,000 zł. 52243.
Po 5,000 zł.: 28174 162871.
Po 2,000 zł.: 38237 81755 135713 151635.
Po 1,000 zł.: 49292 79109 118338.
Po 500 zł.: 13659 82743 86142 165485.
Po 400 zł.: 14623 16977 31095 37814 40996 60367 77125 79406 79596 83909 106429 145435 150809 163269.
Po 250 zł.: 15151 28080 45448 116083 116721 124171 126602 59408 81513 110761 114151 113603 136929 137772 159512 157409 1607: 169370.
Po 200 zł.: 2837 4928 6376 9439 13479 17188 18301 25609 29736 30121 32967 40523 44565 73639 83290 83446 84402 84952 86196 91781 93025 95086 96360 118277 127754 131384 133491 134510 137652 1444163 146502 148268 1555046 155795 157418 158368 158703 160527.

Stawki

249 401 57 715 881 987 1038 481 882 2137 260 550 3070 277 558 93 950 4176 338 403 51 693 801 16 88 92 5174 365 6376 83 701 44 7301 436 8128 205 83 343 812 9438 39.

10439 11024 427 28 58 624 922 12129 225 710 88 925 13462 752 835 14012 85 186 404 66 516 49 744 15048 69 714 77 831 16051 659 82 91 724 30 17 188 608 18047 566 916 63 19355 421 933.

20810 448 508 21063 397 433 99 715 890 22870 28807 24648 923 25232 556 683 26681 801 19 27245 61 315 407 791 829 921 28266 708 840 940 53 29057 399 553 612 88 797

30241 373 540 79 661 32029 298 320 47 460 539 601 70 33022 34220 71 355 512 35481 647 36153 382 522 46 37484 910 99.

38032 301 31 779 843 39453 65 82 85 545 84 660 40262 545 753 92 859 41143 283 315 474 590 665 76 821 42080 340 64 668 959. 43308 537 695 810 33 44046 171 242 711 808 45246 789 46001 15 471 78 568 916 47147 252 313 18 45 48 572 77 913 21 86 48161 876 49028 335 556 760 987

50353 409 51548 915 55 52119 449 684 988 53066 111 493 96 595 786 806 953 54056 191 629 720 955 55227 412 21 75 554 670 755 69 56258 59 710 832 57396 420 559 694 851 58015 388 532 600 59089 382 436 905

60030 176 485 725 876 94 61090 148 233 854 81 98 906 62007 663 63077 219 369 556 677 804 64015 73 83 129 248 986 66073 366 95 550 600 31 65 89 961 67 67438 727 885 98 68052 348 599 813 69270 466 98 506 20 652 789 853

76074 133 466 69 534 674 96 71002 44 226 500 11 651 790 72447 656 103 303 45 509 55 614 947 74008 157 431 720 900 5 75431 76293 634 855 935 77067 745 970 74 78142 78 514 757 806 79201 741

80355 550 606 62 777 81083 365 525 82055 154 532 972 83087 416 65 522 84266 431 620 85228 99 386 91 986 86289 656 87 721 80 87221 66 400 515 777 83 451 859 961 89167 703 837

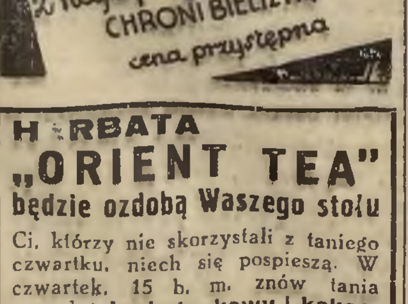
90197 230 347 79 715 914 [illegible] 87 91331 32 572 870 961 92421 654 93624 745 94136 210 12 367 527 543 764 75 847 908 44 95146 76 351 409 649 945 96048 583 749 837 75 97207 28 317 556 78 98264 522 875 99024 85 802 77 79 999 100079 378 101058 423 102325 39 451 531 82 628 869 103456 987 104090 318 89 808 105107 549 805 106403 671 107048 391 427 515 603 92 826 34 108049 511 994 109118 252 110071 218 42 358 653 727 56 826 999 111452 802 112046 622 75 838 113320

114060 417 549 115153 350 414 680 116186 202 524 117205 14 627 725 77 928 118258 313 522 119146 59 343 82 578 746 120006 207 95 121040 213 21 458 512 743 122027 187 203 321 32 470 648 56 123402 513 84 712 124109 69 554 677 782 992 125045 433 829 977 95 126358 744 50 127059 109 296 310 46 49 566 128224 941 129082 238 497 565 86 611 823 973 92 130078 393 852 987 131014 349 84 642 822 92 132484 501 133426 636 985 134435 995

136075 317 645 938 137492 626 707 65 70 138129 593 829 139227 36 63 419 25 503 67 605 140451 546 740 830 56 72 84 970 141673 89 720 901 142102 512 788 983 143354 144039 262 419 503 695 844 930 145382 539 616 758 840 956 146212 147002 293 361 71 599 606 148706 32 808 991 149179 284 416 348 150069 73 416 151303 409.

152050 125 383 816 153017 375 154137 428 155016 239 374 502 7 817 931 156046 270 505 56 157136 72 209 31 85 316 848 158273 159300 703.

160452 631 901 27 161088 200 582 693 873 162000 259 360 690 810 163071 167 645 704 59 164531 958 165595 879 968 83 166012 44 474 549 615 734 167031 42 248 380 970 168079 138 46 473 764 869 915 169257 314 83 614 847.



HERBATA „ORIENT TEA" będzie ozdobą Waszego stołu

Ci, którzy nie skorzystali z taniego czwartku, niech się pospieszą. W czwartek, 15 b. m. znów tania sprzedaż **herbaty, kawy i kakao.** T-wo Handlowe **„Orient Tea Co"** skład główny Senatorska 29 (Galerja Luksemburga), sklep detaliczny Senatorska 37 (róg Żabiej)

Komunikaty teatrów

„UPIORY" W T. NOWYM

Dziś ostatnie przedstawienie wesołej komedji Maszyńskiego „Tak a nie inaczej" z Lubieńską, Maszyńskim, Łapińskim.

Jutro teatr zamknięty z powodu jeneralnej próby premjery piątkowej arcydzieła literatury światowej „Upiorów" Henryka Ibsena w nowej inscenizacji Al. Węgierki w świetnej obsadzie: Dulębianka (pani Alwing), Solski (stolarz), Węgierko (Oswald), Znicz (pastor) i Tarnowiczówna (Regina).

Jak niosą wieści zza kulis, przedstawienie „Upiorów", ma być kwintesencją gry kameralnej.

Pod Protektoratem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Okoniewskiego

POPULARNA

Pielgrzymka do Rzymu

Na Zielone - Święta 17.V — 26.V

ZŁOTYCH 385.—

połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU, PADWY, WENECJI

Ilość miejsc ograniczona. Zapisy i informacje:

Akcja Katolicka PELPLIN, oraz WAGONS-LITS COOK

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42/44.

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICE SENATORSKA 10 i ORLA 3 WYŁĄCZNIE WENERYCZNE

Mężcz. 9 r.-9 w. Niedz. 10-3

Niemoc. Skórn. Analizy. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

Dr med. MAKSYMILJAN BERNSTEIN b. lek. kliniki wied. i szpit. św. Łazarza w Krakowie. Choroby wener., skór., włos., niemoc płciowa i kosmet. lek. Analizy. Marszałkowska 87 m. 5. Telefon 9-02-61, Ord 9 — 2 i 4 — 8.

Dr. med. Marceli Dobrzyński ul. Foksal 15, tel. 690-93 Choroby weneryczne skórne, niemoc płciowa. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8.

Zmarli

ś. p. Romuald Stefan Sztern, przemysłowiec, l. 66, w Warszawie; ś. p. Jan Nichnirowski, emeryt, l. 64, w Warszawie; ś. p. Augusta z Brücknerów I v. Petscke, II v. Sowadska, wdowa, l. 84, w Warszawie;

RADJO

Środa, dn. 14 marca.

16.40 Skrz. poczt. 16.55 Polska muz. lud. — kap. Dzierżanowskiego i Sucjockiego. 17.50 Skrz. poczt. roln. 18.00 Życie w czeluściach ziemi — T. Wolski. 18.20 Muz. lekka z kaw. Italia. 19.25 Felj. liter.: Literatura hebrajska w Polsce — J. Warszawiak. 20.02: XIX Konc z cyklu „Muzyka niepodległej Polski": W Kochański (skrz.), J. Lefeld (fort) i B Ginzburg (wiol.). W progr. Maszyńskiego sonata na skrz. i fort. i utwory wiolonczelowe Maklakiewicza, Macury i Wiłkomirskiego. 20.45 Felj.: O jakąkolwiek posadę — B. Pawłowicz. 21.05 V Wieczór Mickiewiczowski (Tr. z Wilna): Religijność Mickiewicza. 22.00 Odczyt w j. esper. (Tr. z Krakowa). 22.20 Płyty („Coś ciekawego"). 20.35 Płyty (Muz. salon.). 23.05 Muz. tan. z rest. hotelu Bristol. 24.00 Koniec aud.

Czwartek, dn. 15 marca

7.00 Pocz. aud. 12.05 Płyty (Melodje operetk.). 12.35: XIX Konc. szkolny z Filharm. Warsz. — ork. Filh. p. d. A. Dołżyckiego, F. Platówna (śp.) i L. Dworakowski (skrz.). sł. wstępne — St. Natanson. 15.40 Płyty („Taniec, humor i sentyment"). 16.20 Dobrze pojęta gościnność — M. Romanowa. 16.35: XX Konc. z cyklu „Muzyka niepodległej Polski" — A. Szlemińska (śp.), I. Dubiska (skrz.), Z. Adamska (wiol.) i J. Lefeld (fort.). W progr. pieśni Maklakiewicza, Kucharskiego, Centnerszwera i Wieniawskiego oraz trio fortep. Malinowskiego. 17.30 „Książka rolnicza". 17.40 „Budujmy" — M. Kaczorowski. 18.00 Słuchow. „Śluby", fragm. dramatu A. Górskiego, sł. wstęp. autora (Tr. z Wilna). 20.02 Aud. z okazji święta narodowego Węgier. 20.20 Muz. lekka — ork. P. R. 20.40 Skrz. poczt. tech. 20.57 Tr. z teatru La Scala w Medjolanie: utwory G. L. Palestriny (ork. i chóry). W przerwie prelekcja o Palestrinie — prof. Z. Jachimecki (Tr. z Krakowa). Koniec audycji około 24.00.

Spowodu godzinnego (zam. 40 minut) trwania słuchowiska przypadają o 20 min. wcześniej niż normalnie, zarówno pogad. rol. jak odczyt z godz. 18.00.

Zmiana programu: O godz. 20.00 transmitowana będzie z Gdańska inauguracja Tow. studjów nad sprawami polsko - gdańskiemi (przemówienia pp. Rauschninga i Pappéego).

Cofnięcie ulg w podatku widowiskowym

Wobec odmowy wydziału finansowego Zarządu Miejskiego przedłużenia od 15 b. m. stosowania obowiązujących od 2 lat zniżek indywidualnych w podatku widowiskowym, zarząd Związku właścicieli kinoteatrów w Warszawie, w obliczu niezmiernie poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z tem dla kinoteatrów, zwołał nadzwyczajne walne zgromadzenie swych członków celem zajęcia stanowiska wobec tej decyzji.

Ceny w Warszawie

Na środę, 13 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 32 gr., sitkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 8 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 50 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., masło deserowe II gat. — 3 zł. 70 gr., osełkowe — 3 zł. 20 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Wypadki i kradzieże

TRAGEDJA LITERATA

32-letni Aleksander Minorski, literat (Wspólna 12), w zamiarze samobójczym, przeciął sobie brzytwą mięśnie w łokciach, powodując silny krwotok. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu ul. Senatorskiej i Miodowej, taksówka potrąciła 61-letniego Zygmunta Święcickiego, szwajcara (Mostowa 18), który doznał potłuczenia lewego kolana. — Poszwankowanego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Leszno 10, dwuletni Bencjan Szpiro, pozostawiony chwilowo bez opieki, zatruł się atropiną (krople do oczu). Lekarz w ambulatorjum Pogotowia, usunął grożące niebezpieczeństwo.

PRZY PRACY

Przy ul. Nowiniarskiej 9, w zakładzie blacharskim, 15-letni Moszek Kryształ, uczeń blacharski, w czasie pracy doznał poszarpania w maszynie palca lewej ręki. Chłopca opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

PSIA PLAGA

W ciągu doby ubiegłej zostały pokąsane przez psy 3 osoby. Są to: Stefan Dymniak, uczeń (Grzybowska 36), Majer Polus, robotnik (Świętojerska 34) i Dawid Tajtelbaum, uczeń (Chmielna 124). Wszystkich opatrzono w ambulatorjum Pogotowia

„Złoty obiad" u Ritza

Moda na „wielkim świecie"

Paryż, w marcu 34 r.

W wielkoświatowej kronice paryskiej złotemi literami zapisany został „Złoty obiad" (le diner doré) wydany w hotelu Ritza. Obiad ten był złoty, nietylko spowodu wielkiej ilości złotej młodzieży, ale także spowodu bardzo licznego doboru tualet z lamy złocistej, srebrnej i kolorowej. Wśród tych ostatnich, bardzo dodatnio wyróżniały się suknie w kolorze „banane", przypominającym blado - złotą barwę.

Tualety z błyszczących wyrobów, jak crêpe - satin, ozdobione były beretkami lub klamrami z brylantów, wszystko więc lśniło i połyskiwało od złota i drogich kamieni; niektóre panie tak sumiennie zastosowały ozdoby do nazwy obiadu, że nawet paznogcie pokryły złotemi blaszkami lub pozłociły odpowiednim lakierem.

Na zebraniu tem zwracało uwagę wielkie bogactwo falban, zdobiących suknie; jedne falbany zaczynały się u kolan i festonami spadały do ziemi; inne biegły wzdłuż spódnicy, zaczynając się stylu i kończyły sprzodu, tworząc jakby długi fartuszek, inne znów otaczały spódnice ukośną linją i znajdowały się wyżej z lewej strony, niż z prawej.

Zarzutki i kapki

Na tych balowych tualetach zarzucone kapki, peleryneczki, a nawet żakieciki stanowiły bardzo efektowne dopełnienie stroju. Krótkie kapki z tego samego materjału co suknia, otoczone u brzegu i przy szyi szeroką riuszką, nadają troszeczkę staroświeckiego wdzięku postaci, inne z tiulu, dłuższe nieco sprzodu, niż stylu, i złożone z falban, podnoszą jeszcze wrażenie powiewności tualety; żakieciki z lamy, prawie trois-quarts, mają krótkie rękawy, zakończone kręgiem puszystego futra, co wygląda bardzo „moderne"!

Kostjumy na ulicę

Wiosna się zbliża — kostjumy są więcej, niż kiedykolwiek aktualnością dnia. Nie ma elegantki, któraby na wiosnę nie marzyła o kostjumie na ulicę. Płaszcz sprzykrzył się w zimowym sezonie, jest zadługi i zapoważny! I chociaż wiosenne okrycia przypominają prawie — suknie, — kostjum odpowiada lepiej potrzebie ruchu, przestrzeni, powietrza i spacerów.

Krótka spódniczka, krótki żakiecik, ujęty paskiem, lub zapięty na klips, czapeczka na lewem uchu — i już jest się gotową do wyjścia! Sylwetka zgrabna, lekka, młoda — prawdziwie wiosenna! Coś w rodzaju jaskółki, zwiastunki ciepłych dni! Każda paryżanka chce być tą jaskółką!

Kostjumy są albo w jednym kolorze, albo spódnica jest w innym tonie, niż żakiet. Może być jaśniejsza, lub ciemniejsza!

Pod względem kolorów jesteśmy tego sezonu sowicie obdarzone, jeżeli weźmiemy jeden z nich, naprzykład popielaty — znajdziemy w nim całą gamę najbardziej delikatnych odcieni.

A więc przedewszystkiem połączenie popielatego z białym daje nadzwyczajnie subtelny odcień, następnie popielaty dodany do beige, lub odwrotnie; zależnie od tego, który kolor przeważa, stanowi nową kombinację, odznaczającą się bardzo miękkim kolorytem. Obok nich odcienia „piasku", „sznurka", a nawet „kurzu" — mają neutralne pastelowe kolory, w które zazwyczaj ubiera się wczesna wiosna!

Ale na nich nie kończy się popielata symfonja. Są to pierwsze jej akordy, za któremi postępują kolory popielato - zielone, popielato - niebieskie (kolor niebieski jest z każdą wiosną, modny), popielato - liljowy, jak mgły wieczorne, i tak dalej!

Najnowsze modele

Ostatnie modele kostjumów przedstawiają nam żakiet pod dwoma postaciami: albo dość krótki, to znaczy przykrywający biodra, albo dość długi luźny i prosty. Żakiety te są często przytrzymane przy samej szyi, i spadają prosto wzdłuż figury, bez żadnego zapięcia.

Te fasony nie mają wogóle kołnierza, ani wyłogów, zamiast tych przedawnionych ozdób — szarfa otacza szyję i wiąże się w dużą koakrdę z boku, lub sprzodu.

O ile jednak zachowano wyłóg, jest on odmłodzony, czyli przybiera inny kształt, wygląda jak duży trójkąt, albo ma zaokrągloną formę, czasami zaś jest z piki i inkrustowany w materjale.

Chociaż kostjumy „tailleur" są ulubionym spacerowym strojem elegantek, nie zapominajmy o paltociku trois - quarts, do którego rękawy robi się również trois - quarts. Okrycie to ma tę zaletę, że można je bardzo ładnie harmonizować z kolorem sukni.

Z ostatniej chwili

Pomysłowość mody, ekonomiczne zastosowanie przybrań do różnych celów pobiło, zdaje się, rekord w następującej kombinacji. Wiemy, że balowe suknie zaczynają coraz bardziej się wydłużać, dzięki coraz okazalszym trenom. Otóż treny te mogą być przypinane: suknia z trenem — stanowi strojną, balową tualetę, bez trenu wziąść ją można do teatru na proszony obiad, lub wieczorne zebranie.

To nie wszystko, ten „ruchomy" tren jest nietylko trenem, bo krój jego jest taki, że można go zarzucić na ramiona i wtedy ma się balową kapkę!... Czy to nie prawdziwe cuda? Ale — posadzki muszą być niepokalane, o ile chcemy, żeby tren mógł służyć za — pelerynkę!

Wieczorowe okrycia mają oryginalne rękawy, w innym kolorze niż płaszcz. Kolor rękawów powinien stanowić kontrast z całością. Najładniej wyglądają jasne na ciemnem tle.

Wieczorowe pelerynki i żakiety rywalizują z długiem, wieczorowem okryciem; są one zapięte z boku, drapowane i często ozdobione kapturkiem.

Kapelusze do popołudniowych tualet różnią się zupełnie od tych, które spotykamy w dzień, na ulicy; mają one na celu wydłużenie postaci i zakreślają nad głową rodzaj kręgu, odsłaniającego twarz. Ruch ten wzoruje się poniekąd na uczesaniu, gdyż w ostatnich modelach fryzjerskich loczki i ondulacja idą ku górze.

W balowych uczesaniach djademy, przypominające rosyjskie „kokoszniki", wznoszą się nad czołem i dodają również wzrostu; są one pokryte perełkami lub ozdobione kamieniami.

FRANCINE

R Y B Y

śledzie, drób najtaniej

„SPÓŁKA RYBAKÓW", HOŻA 44, tel. 8-95-11. Instytucjom, zakładom gastronomicznym odpowiedni rabat.

Bunt na statku



Przed rokiem sensację w całym świecie wywołał bunt załogi na holenderskim pancerniku „De zeven Provincien". Kapitan statku, kpt. Eikenboom, został obecnie, za doprowadzenie do tego wybuchu, skazany na 4 miesiące więzienia i wydalenie z wojska.

Chcemy równych praw



Pracownice i robotnice wszelkich branż demonstrują w Londynie, żądając zrównania swoich płac z temi, jakie otrzymują mężczyźni.

Znowu zaburzenia w Hiszpanji



Gil Robles, przywódca partji katolickiej, wysuwa się coraz bardziej na czoło życia politycznego Hiszpanji.

Przed kratkami

Sposoby

— Dopraszam się łaski jelemożnego pana — skłonił się pokornie p. Kazimierzowi Z-emu, zwiejska, lecz biednie ubrany starowina (było to w okolicach Dworca Głównego). — Dopraszam się łaski... do wnuków jadę, do Skierniewic i siedem groszy do biletu mi brak...

Rozwarł drżącą dłoń i pokazał garstkę koprowiny. Pan Kazimierz popatrzał w poczciwe, zamglone wiekiem źrenice. Wyjął dziesięć groszy i dał dziadzinie. Omal się nie rozpłakał z radości.

— Zdrowia, szczęścia jelemożnemu panu... od rana tu stoję, a nikt się nademną nie zlitował, takie samsony ten naród dzisiejszy... ja tu zaraz jelemożnemu panu trzy grosze reszty...

— Nie trzeba, dziadku, nie trzeba. Weźcie sobie wszystko.

— A niech Bóg broni! Czy to ja dziad proszalny, czy co? Ino mi na bilet do wnuków braknie...

Uparł się i wetknął w rękę p. Kazimierzowi trzy grosze reszty.

— Śmieszny dziadzina — myślał, idąc na obiad, jego dobrodziej — śmieszny, ale poczciwina widać jakiś.

— A wiesz — mówiła żona, nakrywając do stołu — nigdy nie daję żadnych wsparć na ulicy, bo to wszystko wydrwigrosze zawodowi, ale dziś dałam. Poczciwina jakiś. Wieśniak widać, jechał do wnuków do Skarżyska, czy gdzieś, i brakowało mu na bilet siedem groszy. Nie kłamał, bo jeszcze mi trzy grosze reszty wydał, taki poczciwina.

Pan Kazimierz naprzód zdziwił się niepomiernie, a potem chrząknął i rzekł.

— Nie do Skarżyska jechał, ale do Skierniewic, moje dziecko.

— A tak, rzeczywiście, do Skierniewic. A skąd ty wiesz?

— Bo ja mu też się dołożyłem do tego biletu. Myślę, że jak tak sobie postoi do wieczora, to będzie mógł pojechać nawet do Wiednia.

Teraz pani Kazimierzowa oniemiała.

— Co ty mówisz! A to łotr!

W pół godziny potem p. Kazimierz, czając się, jak na lisa, zmierzał chyłkiem na Dworzec Główny. Już zdaleka dojrzał barankową czapkę dziadzia ze Skierniewic. Podkradł się doń stylu, w chwili, gdy jakiejś eleganckiej pani wydawał trzy grosze reszty. Ucapił za kołnierz i poprowadził do policjanta.

Rewizja wykazała, że dziadzio miał przy sobie osiemdziesiąt cztery złote w niklu i dziewiętnaście złotych w groszach i dwugroszniakach. Nazywał się Adam Somsiek i był już aresztowany trzy razy: na Dworcu Wileńskim za chroniczne manko sześciu groszy na bilet do Małkini, na Dworcu Gdańskim (osiem groszy na bilet do Ciechanowa) i na Dworcu Wschodnim (dziewięć groszy na bilet do Dęblina).

Wczoraj, w administracyjnej Izbie Karnej starostwa otrzymał za to wszystko tydzień aresztu i przekaz do domu pracy

Very.

PSZCZELARZ i OGRODNIK

Warszawa, ZŁOTA 4, tel. 662-38. Miód wprost od pszczelarzy. Przybory pasieczne. Ule. Węza sztuczna, miodarki. Ceny niskie.

Jak zginął wielki książe Paweł

Wspomnienia dr. Malcewa

Na łamach paryskiego rosyjskiego pisma „Wozrożdienije", ukazał się artykuł lekarza, dr. Malcewa, który, jako więzień sowiecki, był jednym z nielicznych żyjących dziś świadków ostatnich chwil życia wielkiego księcia Pawła Aleksandrowicza, który został rozstrzelany w 1919 r. w Petersburgu, po zabójstwie szefa „czrezwyczajki", Urbickiego, przez studenta Kanegiesera. Jako obywatel finlandzki, dr. Malcew został wymieniony przez Finlandję na aresztowanych w Finlandji komunistów i temu zawdzięcza swe ocalenie.

W 1918 r., dr. Malcew aresztowany był w Kronsztadzie przez sowieckich marynarzy i w ciągu kilku tygodni więziony wraz z licznymi oficerami rosyjskiej marynarki wojennej, w kazamatach twierdzy Kronsztadckiej. W grudniu 1918 roku, 13-tu więźniów z Kronsztadtu przewieziono do Petersburga i osadzono w gmachu „czrezwyczajki", przy ul. Gorochowej. Z 13-tu wkrótce ocalało tylko trzech — niejaki Ławrentjew, dr. Malcew i znany pisarz Breszko - Breszkowski. Pozostałych rozstrzelano.

Dr. Malcew zachorował i został umieszczony w więziennym szpitalu na wyspie Gołodaj. Wśród więźniów tego szpitala znajdował się wówczas wielki książe Paweł Aleksandrowicz, brat cesarza Aleksandra III, ojciec w. ks. Dymitra Pawłowicza, którego imię uzyskało rozgłos w r. 1916, w związku z jego udziałem w zamordowaniu Rasputina. Wielki książe Paweł przebywał w oddzielnej celi. Prócz administracji więziennej, dostęp do niego miał pułkownik Orzechowski, jako delegat istniejącego jeszcze wówczas w sowieckich więzieniach „samorządu więziennego".

Epidemja tyfusu plamistego obezwładniła wkrótce wszystkich lekarzy więziennych. Tymczasem dr. Malcew wyzdrowiał i władze sowieckie, nie zwalniając go z więzienia, zażądały, aby pełnił obowiązki lekarza w szpitalu na wyspie Gołodaj. Ułatwiło to dr. Malcewowi dostęp do wielkiego księcia Pawła, z którym odbył on kilkakrotnie dłuższe rozmowy. Do losu swego wielki książe ustosunkował się z rezygnacją, aczkolwiek długi pobyt w sowieckiem więzieniu wywarł na nim piętno przygnębienia.

Codziennie w nocy do szpitala zajeżdżał samochód „czrezwyczajki", zwany przez więźniów „Czarnym Krukiem". Co noc kilka osób wywożono do Petersburgo, na egzekucje, które odbywały się w twierdzy Pietropawłowskiej.

Codzień zrana dr. Malcew, jako pełniący obowiązki lekarza więziennego, składał komendantowi więzienia raport o stanie szpitala. 30-go stycznia 1919 r., składając ten raport, dr. Malcew usłyszał, jak komendant powiedział swemu zastępcy: „Dziś lub jutro rozstrzelamy Pawła Romanowa".

Mimo dołożenia wszelkich starań — dla uspokojenia swych nerwów, dr. Malcew nie był w stanie ukryć przed wielkim księciem swego zakłopotania, gdy przyszedł do niego po raz ostatni. W. ks. Paweł zrozumiał, że zbliżają się ostatnie chwile jego życia. Przez cały dzień nic nie jadł i czytał tylko Pismo św.

Około godziny 9-ej wieczorem poprosił on, aby wezwano doń lekarza i, gdy dr. Malcew wszedł do jego celi, wręczył mu własnoręcznie napisany list do swej morganatycznej żony, księżnej Palej, która przebywała wówczas w Finlandji. List ten dr. Malcew zdołał przechować do czasu swego zwolnienia z sowieckiego więzienia i wręczył go w Wyborgu ks. Palej.

O godzinie 10-tej do szpitala zajechał „Czarny Kruk". Komendant „czrezwyczajki", Gałkin — zabójca znanych rosyjskich działaczy społecznych, członków Dumy Państwa: Szyngarewa i Koszkina, wszedł do celi wielkiego księcia i kazał mu się ubierać. Na korytarzu w. ks. Paweł spotkał dr. Malcewa, który wychodził z innej celi od chorego, przystanął na chwilę, pocałował lekarza i pożegnał go.

Tejże nocy w. ks. Paweł, wśród wielu innych osób, w tej liczbie kilku wielkich książąt, został rozstrzelany w twierdzy Pietropawłowskiej. „Czekiści" opowiadali dr. Malcewowi, że wielki książe nie został zabity przez kule, lecz tylko ciężko ranny. Pochowano go jeszcze żyjącego.

MEBLE

tapczany — własnego wyrobu. Fabr. skład mebli Ciężkowski Plac Trzech Krzyży 12, tel. 9-06-80. Firma chrześcijańska. Ceny przystępne.

Swiat zwierzęcy - zagadką

Nieznane ptaki i ryby odkrywają uczeni

Istnieje jeszcze wiele niezbadanych okolic globu ziemskiego.

Dziewicze puszcze niezmierzone południowej Ameryki, Afryki, Indyj wysokich, środkowej Afryki, Nowej Gwinei, rozległe przestrzenie północnej Syberji i okolice polarne były dotąd widziane tylko z lotu ptaka: przelatywały je jedynie samoloty.

Przestrzenie te zamieszkują zwierzęta z gatunków, nauce dotąd nieznanych. Dowiodła tego po raz pierwszy wyprawa profesora Portienki z Leningradzkiej Akademji Nauk, która w górach północnego Uralu odkryła nieznane ptaki.

Przed rokiem słynne małżeństwo odróżniecze, Weidholz, przywiozło z Afryki serję zwierząt, nieznanych jeszcze dotąd gatunków. Wzbogaciły one Ogród Zoologiczny w Schönbrunn.

Morze na znacznych głębokościach również odkrywa przed nauką nieznane do dziś okazy zwierząt, których istnienie uważane było za legendę. Mitchell Hedges, zoolog, wyspecjalizowany w głębinowych poszukiwaniach morskich, ujawnił niedawno istnienie ryb-olbrzymów, ryb-tygrysów, ryb-pił (piła morska). Hedges jest przekonany, że do niedalekiej przyszłości należy odkrycie zwierząt z okresu trzecio lub czwartorzędu, np. jakiegoś monstrum, które przetrwało tysiące lat na niezgłębionych jeszcze obszarach podmorskich.

Paleontolog Peyer, po latach wytrwałych poszukiwań na skalistych wybrzeżach jeziora Lugano zrekonstruował szkielet „tanystrofusa" o legendarnych rozmiarach. Było to największe zwierzę ziemskiego globu, poszukiwane od wieków przez uczonych, którego istnienie potwierdziły żmudne prace uczonego Peyera. „Świat zwierzęcy jest dla nauki zagadką, daleką jeszcze od zupełnego rozwikłania" — te słowa Peyera potwierdzają coraz to nowe odkrycia naukowe.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 ranodo 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA